Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok IV Nr 99 (1120) P Wydanie A B C — Poznań, poniedziałek 12 kwietnia 1948 r. — Cena 3 zł

Rewolucja w Kolumbii

Stolica kraju Bogota w płomieniach

Konferencja panamerykańska przerwała obrady

Rozruchy wybuchły w chwili, gdy przywódca lewego skrzydła liberałów kolumbijskich Jorge Elecein Gaitan, został zastrzelony przez nieznanego sprawcę. Na wiadomość o morderstwie, ludność Bogoty wyległa na ulicę i uzbrojona w noże i laski rozpoczęła atakowanie budynków rządowych.

Całe miasto stanęło w ciągu kilkunastu minut w płomieniach. Korespondenci donoszą, że Bogota wygląda jak Londyn po nalocie lotniczym. Palą się budynki ministerstwa sprawiedliwości, ministerstwa komunikacji i katedra na przeciw Kapitolu.

Tłum podpalił ponadto redakcję dziennika rządowego „El Siglo". U ce przedstawiają straszny widok. Przed ambasadą amerykańską wybuchła niewielka bomba, wyrządzając mniejsze szkody. W obecnej chwili nie ma możliwości opanowania sytuacji. Tłum wdarł się do sali konferencyjnej konferencji panamerykańskiej i wydaje się, że konferencja będzie przerwana na czas nieograniczony.

RADIO KONTROLOWANE PRZEZ DEMONSTRANTÓW, DONIOSŁO O ŚMIERCI MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH KOLUMBII GOMEZA, MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI MONTALVA I SENATORA KONSERWATYWNEGO LEONA VALENCII.

W godzinę po zabójstwie Gomeza, radio rządowe dostało się w ręce demonstrantów, którzy donieśli o stworzeniu tzw. „Junty rewolucyjnej" z przewodniczącym dr. Dario Echandas na czele. Dr Echanda został mianowany tymczasowym prezydentem republiki do chwili przybycia z Nowego Jorku dr. Eduardo Santosa, przywódcy liberałów, który został proklamowany nowym prezydentem państwa.

Korespondenci donoszą, że zabójstwo Gomeza przyśpieszyło tylko wybuch buntu, gdyż ludność była od dawna niezadowolona z rządów konserwatywnego prezydenta Ospina Pereza.

Według ostatnich wiadomości, demonstranci opanowali pałac prezydenta i kontrolują większość stacyj radiowych w państwie. „New York Herald Tribune" donosi, że w mieście jest już ponad 20 zabitych.

Są to pierwsze rozruchy od 45 lat. W 1903 roku rewolucja w Kolumbii spowodowała całkowite zniszczenie Bogoty.

Korespondent „New York Herald Tribune", któremu udało się połączyć telefonicznie ze swoją redakcją przed wybuchem, donosi, że rozruchy zastały ministra Marshalla w chwili, gdy jadł obiad z ministrem handlu Harrimanem.

Walki na ulicach miasta

Stolica Kolumbii, Bogota stoi w płomieniach. W piątek późnym wieczorem wybuchły tam nagle gwałtowne rozruchy skierowane przeciwko konserwatywnemu rządowi prezydenta Ospina Pereza. 9-ta Konferencja Panamerykańska, która obraduje w Bogocie od 30-go marca została przerwana. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna została opanowana przez powstańcow.

Było to o 1.20 w nocy w jego rezydencji w Campinero, oddalonej o 20 bloków od miejsca zamachu. Jak oświadczył Lovett. Marshall ma zamiar pozostać w Bogocie Korespondenci zagraniczni zostali odcięci od świata w hotelu Astor. Reuter donosi, że wojsko udzieliło poparcia demonstrantom. „Junta rewolucyjna" ogłosiła natychmiastowy strajk generalny w całym kraju. (API)

Przerwa w obradach konferencji panamerykańskiej

Agencja Reutera donosi z Bogoty, że wskutek rewolucji, która wybuchła w Kolumbii, obradująca tam w stolicy Kolumbii konferencja panamerykańska musiała przerwać swe prace. (PAP)

Z OSTATNIEJ CHWILI

W ostatniej chwili nadeszły wiadomości o przybyciu wojsk wiernych rządowi z prowincji do Bogoty. Wojska te — jak podają dzienniki amerykańskie — zdobyły część stolicy i radiostację. Prezydent dr Ospina Pares, przeciwko któremu wystąpili powstańcy, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że sytuacja jest opanowana.

(PAP)

Stany Zjednoczone w obliczu groźby inflacji

Należy oczekiwać, że w najbliższym czasie rząd amerykański zwróci się do kongresu o pełnomocnictwo dla roztoczenia ścisłej kontroli nad gospodarką Stanów Zjednoczonych. Kwartalne sprawozdanie Rady doradców gospodarczych prezydenta Trumana podkreśla stale wzrastające tendencje inflacyjne w gospodarce amerykańskiej i konkluduje, że kontrola rządu nad gospodarką jest dziś potrzebna bardziej niż kiedykolwiek. (PAP)

Wielka katastrofa kolejowa pod Grodziskiem Mazowieckim

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych, wydarzyła się pod Grodziskiem Maz. poważna w swych skutkach katastrofa kolejowa. Z niewyjaśnionych przyczyn, nastąpił wybuch kotła w parowozie pociągu osobowego, zdążającego z Warszawy w kierunku Łowicza. Siła wybuchu była tak potworna, że szereg wagonów wykoleiło się i stoczyło z nasypu. Są zabici i ranni. Na miejsce wypadku wyjechały pociągi ratownicze.

TRIEST propagandowym chwytem Anglosasów

Anglia zaprasza ZSRR na konferencję

Agencja Reutera donosi, że rząd brytyjski wystosował do rządu radzieckiego notę z zaproszeniem do wzięcia udziału w rozmowach wstępnych na temat powrotu obszaru Triestu do Włoch, mających się odbyć w Paryżu w przyszłym miesiącu. Nota została doręczona ambasadorowi radzieckiemu w Londynie — Zarubinowi. Prosi ona Związek Radziecki o jak najszybsze zajęcie stanowiska wobec łącznych propozycyj Wielkiej Brytanii, Francji i USA w sprawie Triestu.

Jednocześnie o treści noty zostały poinformowane rządy włoski i jugosłowiański. Jak słychać, podobne noty mają być wystosowane do Związku Radzieckiego i do Włoch przez rządy francuski i amerykański. (PAP)

XII zjazd redaktorów „Czytelnika"

W Warszawie zakończył obrady XII Zjazd redaktorów naczelnych dzienników i czasopism „Czytelnika". W pierwszym dniu obrad, które toczyły się w jednej z sal komisyjnych w gmachu Sejmu zebrani wysłuchali referatu prezesa Spółdzielni red. Jerzego Borejszy, red. Edmunda Osmańczyka i red. Jana Wionczka, po czym nastąpiła dyskusja.

W drugim dniu Zjazdu Redaktorów Naczelnych przyjęli w Ministerstwie Rolnictwa minister Dąb-Kocioł i wiceminister Tkaczow. Następnie przedstawiciele prasy czytelnikowskiej zostali przyjęci w Prezydium Rady Ministrów przez podsekretarza stanu J. Bermana. Na obu konferencjach redaktorzy naczelni zadali szereg pytań na aktualne tematy, na które otrzymali wyczerpujące odpowiedzi.

W dalszym ciągu zjazdu wiceminister Szyr poinformował redaktorów „Czytelnika" o zagadnieniach gospodarki planowej na rok bieżący. Podsumowanie wyników obrad przez redaktora Borejszę zakończyło zjazd.

Naczelna Rada Młodzieży obraduje

W sali kolumnowej, w prezydium Rady Ministrów odbyło się pierwsze inauguracyjne posiedzenie Naczelnej Rady Młodzieży.

W posiedzeniu tym wzięli udział: Prezydent R. P. Bolesław Bierut, premier Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, marszałek Żymierski, przedstawiciele rządu oraz przedstawiciele organizacyj społecznych i młodzieżowych.

Jedność organiczna PPR i PPS

konsekwencją ideologiczną walki proletariatu

Wspólne obrady wojewódzkiego aktywu partyj robotniczych w Poznaniu

PRZY LICZNYM UDZIALE WOWÓDZKIEGO AKTYWU POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ I POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ, ODBYŁO SIĘ W DNIU WCZORAJSZYM W AULI AKADEMII HANDLOWEJ ZEBRANIE POŚWIĘCONE SPRAWIE JEDNOŚCI OBU PARTYJ. OBRADY ZAGAIŁ POSEŁ WŁODEK, PODKREŚLAJĄC WE WSTĘPNYM PRZEMÓWIENIU, ŻE OBECNA CHWILA MA SPECJALNE ZNACZENIE DLA RUCHU ROBOTNICZEGO, STAWIA BOWIEM PRZED NIM ZADANIA ZJEDNOCZENIA KLASY ROBOTNICZEJ W PLOSCE I UTWORZENIA POTĘŻNEGO, POSTĘPOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO.

Przewodnictwo obrad objął prezes OKZZ p. Frolewicz, który powołał do prezydium przywódców politycznych obu partyj oraz przodowników pracy. Przy stole prezydialnym zasiedli pp.: wicemarszałek Sejmu R. P. Szwalbe z CKW PPS, prezes Borejsza z KC PPR, poseł Izydorczyk — pierwszy sekretarz KW PPR, poseł Włodek — sekretarz WK PPS, prezes Janasek z PPS, Ładosz — pierwszy sekretarz KM PPR, Szondelmajer — pierwszy sekretarz MK PPS, dr Olejnik z PPR, prof. Kuryłowicz z PPS oraz przodownicy pracy, Łykowski PPR, Grembowicz PPS, Maria Nowak PPR z Zakładów H. Cegielski w Poznaniu i Rozalia Nowak PPS z „Goplany".

Przemówienie marszałka Szwalbego

Marszałek Szwalbe omówił wszystkie zagadnienia gospodarcze, co do których realizacji władze naczelne obu partyj są najzupełniej zgodne. „Przełamywaliśmy opory w walce z sabotażem gospodarczym, dywersją zbrojną reakcji. Realizowaliśmy wspólnie model gospodarczy naszego państwa, którego podstawą są oczywiście przeprowadzone zasadnicze reformy, dyskutowane, opracowane i realizowane przez członków obu partyj. Zdawaliśmy sobie jednak sprawę z tego, że nie po to uspołecznialiśmy kopalnie, fabryki i wielkie przedsiębiorstwa, by od razu zwiększyć płace. Wręcz przeciwnie — musieliśmy apelować do robotników, by mimo niedostatecznej aprowizacji i odzienia, zwiększyli swe wysiłki. To stwarzało możliwość zwiększenia siły produkcyjnej Polski, co dopiero w efekcie dać może stałą zwyżkę płac".

Marszałek Szwalbe odczytał wyjątek z wstępu do uchwał sejmowych w sprawie planu trzyletniego, który podkreśla wysiłek klasy robotniczej i jej wielkie sukcesy. „Współzawodnictwo pracy stało się kanonem działania obu partyj — stwierdził mówca — trzeba, by działacze nasi pociągnęli za sobą w tym szlachetnym ruchu wszystkich niezorganizowanych. To współzawodnictwo pracy stanowi jeden z fundamentów jedności obu partyj".

W sprawie spółdzielczości

„Stworzenie jednej partii robotniczej rozwiewa marzenia tych ludzi, którzy myśleli, że zdołają wsadzić klin pomiędzy PPS i PPR.

Wszystkie podstawowe zagadnienia gospodarcze są między nami uzgodnione. Dążymy razem do rozwoju ruchu spółdzielczego, nie dążąc jednak przy tym do ograniczenia zakreślonych ram działalności sektora prywatnego.

Celem naszym jednak jest, aby gospodarka spółdzielcza górowała nad prywatną. Zagadnienie spółdzielczości jest jednym z podstawowych zagadnień realizacji ustroju socjalistycznego. Spółdzielczość — jak stwierdził mówca — musi roztoczyć szersze kręg., musi także ogarnąć gospodarkę rolniczą w dziedzinie dystrybucji towarów i spółdzielczego korzystania z narzędzi produkcji".

O mieszkaniach robotniczych

Marszałek Szwalbe postuluje, że gospodarka spółdzielcza powinna objąć także budownictwo mieszkaniowe. Musi zostać zażegnany głód mieszkań robotniczych. Jest to zadanie pilne, które jako pierwsze będzie stało przed przyszłą jednolitą partią.

Proletariusze łączcie się

Następnie mówca stwierdza, że omówił te przykłady, by udowodnić jak dogłębnie przeszło uzgodnienie poglądu członków obu partyj. Jeśli w postulatach gospodarczych nie różnimy się poglądami między sobą, to nie możemy się różnić także w zapatrywaniach na taktykę polityczną. „Jeżeli hasłem naszym jest proletariusze wszystkich krajów łączcie się, to tym bardziej winni się ci proletariusze łączyć przede wszystkim we własnym kraju!" (oklaski).

Olbrzymia większość członków PPS — powiedział marszałek Szwalbe — jest zdania, że dalsze przedłużanie stanu tylko jednolitego frontu może się odbić szkodliwie na ruchu robotniczym. Obie partie działają bowiem na jednej bazie społecznej, dążą ku jednemu celowi. Muszą więc dla dobra sprawy dążyć do zjednoczenia. PPS zerwało bowiem z elementami WRN-owskimi i jest obecnie kontynuatorką tradycji Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, jest partią jednolito-frontową. (oklaski).

W zakończeniu swego godzinnego przemówienia marsz. Szwalbe stwierdził, że Polska Partia Socjalistyczna zwalczać będzie w najbliższym okresie przed zjednoczeniem wszelkie elementy rewizjonistyczne. Przemówienie swoje zakończył mówca następującymi słowami:

„Nieuleczalnych wyeliminujemy, agentów przepędzimy, a wszystko co zdrowe, pójdzie w jednolitym froncie ku jedności organicznej."

Burzliwe owacje zebranych nagrodziły przemówienie przewodniczącego Rady Naczelnej PPS.

Przemówienie prezesa Jerzego Borejszy

Po przemówieniu wicemarszałka Szwalbego głos zabrał członek KC PPR prezes Jerzy Borejsza, który stwierdził na wstępie: Obradom naszym i dążeniom przypatruje się nie tylko klasa robotnicza, lecz także cały naród. Dlatego każdy krok CKW PPS i KC PPR musi być zważony z punktu widzenia interesów narodu, państwa, klasy robotniczej, a także z punktu widzenia sytuacji międzynarodowej.

Przypomnijmy sobie okres wyborczy — kontynuuje mówca — i walkę z Mikołajczykiem. Sądzono nie tylko za granicą, lecz nawet w kraju, że usunięcie Mikołajczyka przyczyni się do utrudnienia sytuacji międzynarodowej naszego rządu. Zapomniano jednak, że nie szanuje się tych państw, w których głos mają obcy agenci i które nie potrafią zrobić porządku we własnym domu. Toteż po rozbiciu partii Mikołajczyka powaga nasza nie do-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dziś godzina **9 45**

III doroczny

Bieg „Głosu Wielkopolskiego"

Dziś godzina **9 45**

Boisko Ośrodka WF i PW przy Drodze Dębińskiej

Spojrzenie ku Odrze

Wiosną polskiego życia powojennego stały się Ziemie Zachodnie. Nie dlatego, że zrządzeniem sprawiedliwości dziejowej przypadły nam w czasie, gdy mroki niewoli ustępowały, gdy powiew wiosny szedł przez ziemie uwalniane z tyranii niemieckiej. Ale dlatego, że wypowiedziała się w nich nasza wola do nowego życia, że stały się natchnieniem naszego pokolenia i probiežem jego zdolności twórczych, a zarazem umiłowaniem serdecznym.

Odebraliśmy je wyludnione i spustoszone. Jak oraczowi na wiosnę trzeba było przeorywać glebę zapuszczoną, porosłą do niedawna obcym chwastem i trzeba było dach nowy budować i nowe gniazda rodzinne zakładać. Może ta świadomość odpowiedzialności podjętego trudu wobec historii i najbliższego pokolenia zrodziła w nas zdumiewające siły, rozwinęła niecodzienną energię z niezłomnym postanowieniem, aby jak najszybciej pustkę zaludnić i zagospodarować.

Wiemy, że jesteśmy przedmiotem maskowanego podziwu zagranicy. I jeżeli nie słyszymy głośno słów uznania i nie otrzymujemy takiej pomocy, jaką moglibyśmy przyjąć, nie jest to nasza wina, ale tych złych mocy, które chcą zahamować rozwój naszego nowego życia. Misje anglosaskie, które z miarą i wagą oglądały ostatnie nasze osiągnięcia gospodarcze na Śląsku, nie ukrywały żalu, że nie mogą inwestować swoich kapitałów, które, jak mówili, dawałyby im pokaźne zyski. Nie mogą nas zrozumieć, że nie chcemy być kolonią kontynentalną U. S. A., że wolimy twardą dolę naszą wykuwać własnymi rękami, ale na własny pożytek. Chcemy być po prostu pełnymi gospodarzami we własnym kraju bez eksploatacji naszych bogactw naturalnych i rąk polskiego robotnika przez obcy kapitał.

Nie możemy się wreszcie zgodzić na podporządkowanie interesów naszych planom imperialistycznym „zachodu", ani tym mniej chcemy być pomostem na wschód dla ekspansji niemieckiej. Wiemy już z dokumentów, wydobytych z archiwów niemieckich, że w interesie Anglii i Stanów Zjednoczonych było podsycanie w narodzie niemieckim „Drang nach Osten" i że niezależnie od tego, jakie byłyby stosunki polsko-angielskie lub polsko-amerykańskie, kierunek wschodni polityki niemieckiej miałby zawsze poparcie Londynu i Waszyngtonu. Nie leży w interesie dzisiejszego „zachodu" porozumienie polsko-niemieckie, gdyż wówczas Niemcy mogliby wznowić politykę kolonialną i zażądać swego udziału w eksploatacji ludów kolorowych oraz zagrozić eksportowi angielskiemu i amerykańskiemu na rynkach pozaeuropejskich.

Źle jest, że w społeczeństwie polskim spotyka się jeszcze pojedyncze wypadki wiary w Anglosasów jako rzekomych naszych naturalnych sprzymierzeńców. Są to echa egzotycznych sojuszów z Francją i Anglią. Zapłaciliśmy za nie chwilową utratą niepodległości i daniną krwi, jakiej nie poniósł procentowo do swego zaludnienia żaden naród na świecie. Jeszcze nie ujawnione zostały wszystkie dokumenty, dotyczące drugiej wojny światowej. Świeżo wydane pamiętniki gen. Gamelina, byłego szefa sztabu francuskiego w przededniu wojny, mówią wyraźnie, że gdy Hitler przygotowywał się do skoku na Polskę, Francja obmyśliwała agresję na ZSRR via Finlandia i Morze Czarne. Tylko obłąkańczy umysł Hitlera sprawił, że Anglia i Francja musiały zwrócić się przeciwko jego światoburczym planom.

Obecnie Anglosasi powrócili do polityki z 1938 i 1939 roku wobec ZSRR i Niemcy znowu brane są w rachubę, ale tym razem pod komendą Marshallów, Clay'ów czy Robertsonów. Londyn i Waszyngton nie chcą powtórzenia błędów Hitlera. Ich zastrzeżenia wobec naszych granic zachodnich mogły być niespodzianką dla niepoprawnych epigonów piłsudczyzny, nie mogą natomiast zdziwić trzeźwo oceniających politykę Bevina czy Marshalla. Anglosasi zresztą zmienili ostatnio taktykę. Nie występują bezpośrednio przeciwko Ziemiom Zachodnim, lecz budzą nastroje rewizjonistyczne wśród Niemców.

I dlatego walka o przyszły ustrój Niemiec, o demokratyzację społeczeństwa niemieckiego, którą prowadzi Związek Radziecki przy poparciu Polski i wszystkich narodów wschodnich Europy, jest walką o nasze granice zachodnie. Tylko na drodze gruntownej przemiany psychiki niemieckiej i przebudowy ustroju socjalnego Niemiec możemy znaleźć rozwiązanie problemu stosunków polsko-niemieckich. Niemcy muszą zrozumieć, że granice nasze nad Odrą, Nisą i Bałtykiem są ostateczne i niezmienne. Godzi się im o tem przypomnieć w rozpoczynającym się Tygodniu Ziem Odzyskanych.

H. Barański

Jedność organiczna PPR i PPS

(Dokończenie ze str. 1)

znała uszczerbku, lecz wręcz przeciwnie — Rząd nasz uzyskał większe poszanowanie na arenie międzynarodowej.

Oś Waszyngton — Frankfurt

W międzyczasie rozpętano w Ameryce historię wojenną popartą wielkim krzykiem o wojnie atomowej. Jedyną odpowiedzią — międzynarodowej reakcji — stwierdza mówca jest nie ustępliwość, lecz siła. Taką odpowiedzią było zwycięstwo partii robotniczej na Węgrzech, zwycięstwa chińskiej armii demokratycznej na Dalekim Wschodzie oraz porażka de Gaulle'a, a wreszcie ostatnia rewolucja w Czechosłowacji dokonana przez proletariat czeski.

Coraz wyraźniej zarysowuje się imperialistyczna polityka w Waszyngtonie. Montuje się nową oś Waszyngton —Frankfurt. Jest to oś równie niebezpieczna dla naszego narodu, jak ta, którą pamiętamy z niedawnych czasów, a która wiodła z Berlina poprzez Rzym do Tokio. Jednak dziś w stosunku do Niemiec mamy już doświadczenie. Kto jest za imperializmem niemieckim — stwierdza z naciskiem prezes Borejsza — ten jest przeciwko nam. Kto jest przeciw imperializmowi niemieckiemu — jest z nami.

Omawiając w dalszym ciągu problem amerykańskiego imperializmu, prelegent zacytował wypowiedź amerykańskiego publicysty Waltera Lippmana, który będąc rzecznikiem kapitalistycznych trustów, stwierdził w jednym ze swych artykułów, że USA chcąc realizować założenia swej polityki, musi przeciwstawić Europie fałszywych socjalistów, gdyż nic nie zrobią ludzie w rodzaju Churchilla czy de Gaulle'a.

Amerykańscy „socjaliści"

Jest to dla nas przestrogą przed działalnością prawicowych socjalistów, którzy stają się nie tylko agentami rodzimej burżuazji, lecz zagranicznego — międzynarodowego kapitalizmu. Jako ilustrację tego faktu, podał prezes Borejsza rozmowę, którą przeprowadził z przywódcą prawicowych socjalistów we Francji — Leonem Blumem. Zapytując go o powód ataków w stosunku do Ziem Zachodnich otrzymał odpowiedź: „My socjaliści jesteśmy przeciwko rewizjom granic i aneksjom". W odpowiedzi na te słowa prezes Borejsza zacytował Blumowi słowa Engelsa, który w jednym ze swych dzieł napisał, że imperializm niemiecki można zlikwidować tylko poprzez odłączenie od Niemiec ziem położonych na wschód od Odry.

Następnie mówca wyjaśnił dlaczego na zebraniach partyj robotniczych mówi się więcej o prawicowych socjalistach niż o imperializmie anglosaskim. Zaraza we własnym domu — stwierdza mówca — jest groźniejsza niż w obcym (oklaski). Dlatego nie wdajemy się w żadne paktowania ze zdrajcami ruchu robotniczego. Jedynym językiem, jakim proletariat rozmawia z rozkładającym się światem kapitalistycznym — jest siła.

Budownictwo socjalistyczne

Zjednoczenie proletariatu polskiego w jednej partii podniesie autorytet nie tylko klasy robotniczej, lecz także naszego państwa na arenie międzynarodowej. Dążąc jednak do tego zjednoczenia, zdajemy sobie sprawę z istnienia dawnych płaszczyzn sporów. W ruchu socjalistycznym sprzed pierwszej wojny światowej, istniały różne zapatrywania na metodę walki z zaborcą, czy później walki z kapitalizmem.

Obecnie dyskutujemy wspólnie nie sprawy walki, lecz budownictwa socjalistycznego. Skoro platforma dyskusji zmieniła się, skoro omawiamy nie taktykę walki i jej drogi, a realizację ustroju socjalistycznego, to zjednoczenie obu partyj jest naturalną konsekwencją.

Mówca omówił stosunek, jaki będzie miała przyszła jednolita partia robotnicza do innych ugrupowań politycznych. Stworzenie nowej partii nie oznacza oczywiście likwidacji innych ugrupowań. Nie ma mowy o jakiejś monopartyjności. W społeczeństwie wieloklasowym nie może bowiem istnieć tylko jedna partia, gdyż musiałaby ona reprezentować różnorodne interesy. Nowa partia reprezentować ma tylko jedną klasę, ale za to aktywniej i dążyć będzie do oczyszczenia ruchu robotniczego z naleciałości drobno-mieszczańskiej ideologii.

Zjednoczenie — konsekwencją marksizmu

Jeśli idziemy ku jednym celom — stwierdził mówca — pocóż utrzymywać tak wielką ilość lokali i tak wielki aparat polityczny. Stworzenie jednej partii przyczyni się do dalszej oszczędności na tym polu, będzie to „gospodarskie posunięcie".

Prelegent omówił kwestię przywiązania do tradycji partyjnej. Przytoczył on wypowiedź wicepremiera Gomułki, z której wynika, że połączenie obu partyj nie jest równoznaczne z wchłonięciem jednej partii przez drugą, że natomiast połączenie to stwarza równe prawa i obowiązki dla wszystkich uczciwych marksistów. Prezes Borejsza zapowiedział następnie konieczność oczyszczenia szeregów obu partyj przed ich połączeniem, celem wyeliminowania z nich tych jednostek które tylko wskutek oportunizmu, a nie z potrzeb ideowych znalazły się w ich szeregach. Hasła jedności obu partyj wypełnią program tegorocznego Święta Pracy w dniu 1 maja, one też będą pobudką przy realizacji budowy wspólnego domu jedności socjalistycznej.

Przemówienie prezesa Borejszy przyjęto burzliwymi oklaskami, po czym zebrani aktywiści PPR-u i PPS-u odśpiewali „Międzynarodówkę" i „Czerwony Sztandar".

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami jako pierwsi zabrali głos: poseł Izydorczyk — sekretarz KW PPR, poseł Włodek — sekretarz KW PPS, oraz p. Konrad Janasek. Wszyscy dyskutanci w atmosferze wzajemnej szczerości poruszali problemy dotyczące połączenia obu partyj robotniczych. W zakończeniu wiecu uchwalono rezolucję i odśpiewano oba hymny robotnicze.

(jt) (jml)

Franklin D. Roosevelt

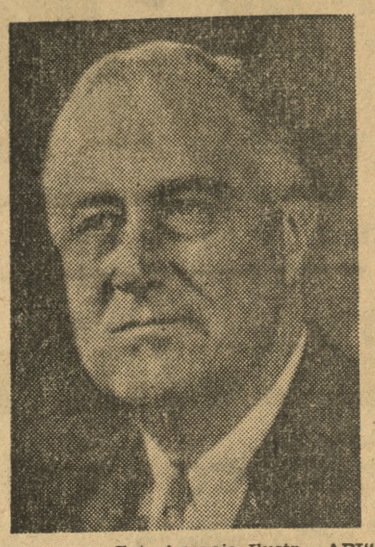

Fot. Agencja Ilustr. „API"

Niedanym było spadkobiercy najszczytniejszych haseł wolnościowych w Ameryce wielkiemu prezydentowi Franklinowi Delano Rooseveltowi doczekać się dnia ostatecznego triumfu sił sprzymierzonych nad Niemcami. Zmarł nieoczekiwanie 11 kwietnia 1945 r. gdy zwycięskie armie druzgotały niemiecką machinę wojenną. Nie doczekał się kapitulacji Niemiec i nie mógł wziąć udziału w organizacji nowego życia po drugiej wojnie światowej.

Śmiało możemy powiedzieć, że innymi drogami potoczyłby się bieg wypadków na świecie, gdyby żył Roosevelt. Był silną indywidualnością. Ogarniał wzrokiem nie tylko swój kraj, rozumiał interesy i potrzeby nie tylko własnego państwa. Myślał i działał w skali ogólnoświatowej. Jego jałtańskie rozmowy położyły fundament pod przyszły układ stosunków międzynarodowych, stworzyły platformę, na której mógł być zbudowany długotrwały pokój. Śmierć jego przerwała ciągłość pokojowej polityki U. S. A. Do głosu zaczęli dochodzić podżegacze wojenni i rekiny kapitalistyczne. Świat robotniczy, który w Roosevelcie miał swego niezłomnego obrońcę, doczekał się po jego śmierci ustawy antyrobotniczej Tafta-Hartleya. Sam Roosevelt stał się przedmiotem ataków tych klik, które chciałyby wywołać nową wojnę i zawrócić koło w historii.

Odwrócenie się od polityki Roosevelta cechuje obecnie każde posunięcie Białego Domu, który stał się siedliskiem wstecznictwa i kuźnią wojenną.

Franklin Delano Roosevelt żyje mimo to w umysłach wolnych Amerykanów. Jego idee nie zginęły. Podchwycił je i rozwija dalej Henry Wallace. Dni triumfu ideału Roosevelta może się urzeczywistnią wcześniej niż się tego spodziewamy. (fh)

Wrocław miastem dzieci

Najbardziej wzrastający przyrost naturalny, niespotykany w innych miastach Polski, zanotowano na terenie Wrocławia. (d)

Przed stu laty

GAZETA POLSKA.

Wtorek, dnia 11 kwietnia.

KÓRNIK

Wojsko wkraczające do Kórnika już na wstępie samym do miasta dało dowód, jak poważa zaręczenie swego dowódcy, przyrzekającego bezpieczeństwo osób, porządku i własności... Rozłożywszy się w mieście zaczęli wywierać swą ochydną zemstę za to żeśmy śmieli być Polakami. — Zerwano chorągwie, podarto je i podeptano... Żołnierstwo rzuciło się pomimo prośb na sprzęty, poździerało święte obrazy, pozawieszało na bagnetach i pałaszach, rąbało krzyże i figury, powywłóczyło pościele i pocięło na sztuki w ulicach, rzuciło się na dom księdza, którego matkę raniło pałaszem w rękę... Batalion wykomenderowany do parku Działyńskich zburzył oranżeryą i pościnał krzewy ogrodowe.

ŚREM

...o godzinie 6 wieczorem, niepohamowane ku nam w nienawiści swej żołdactwo poważyło się na nowo deptać dwókolorową czapkę dwunastoletniego chłopca, łżąc go zwyczajnemi dzisiaj niemieckiemi słowy: „Du verfluchtes polnisches Blut" — wywołało to postępowanie między wojskiem a ludem taką scenę, iż uderzono w dzwony. Żołnierze nacierali z dobytemi pałaszami na lud bezbronny, ranili dwóch obywateli miasta Śremu... Na odgłos dzwonów począł się lud wsi okolicznych zbiegać. Mieszkańcy miasta trwogą przejęci, obawiając się krwawej bitwy, wezwali księdza miejscowego, aby wyjechał naprzeciw zbierającemu się ludowi, co tenże uczynił i takim sposobem spokojność przywrócił. Wieczorem jednak rozkazał komendant załogi tutejszej Major Bosse zabarykadować most od szosy poznańskiej, rozesłał znaczne patrole i niewpuszczał nikogo do miasta.

(Gazeta Polska nr 23 z 17 kwietnia)

Dnia 30 kwietnia rb. upływa termin nadsyłania plansz modeli na

Konkurs Graficzny

„Mody i Życia Praktycznego"

1-sza nagroda — zł 50.000
2-ga „ — zł 30.000
3-cia „ — zł 20.000

Bliższe szczegóły zawiera nr 7-my „Mody i Życia Praktycznego"

W4b-17⁵

SIWE WŁOSY

odzyskują naturalny kolor, stosując

ODSIWIACZ HENNINA

zatwierdz. przez Min. Zdrowia.

4b-47

Sprzedaż w drogeriach i perfumeriach

„Lanovit" Warszawa

Wielkopolska ufunduje szłandar żywej krwi dla człowieka

Polski Czerwony Krzyż przeszedł już obecnie na pracę pokojową. Najbardziej palącymi zagadnieniami, wymagającymi jak najszybszego pozytywnego rozwiązania są sprawy: pogotowia ratunkowego, szkół pielęgniarskich i stacyj przetaczania krwi.

Akcja krwiodawstwa i krwiolecznictwa na terenie Okręgu Wielkopolskiego omawiana była szeroko na ostatnim posiedzeniu Komitetu Doradczego przy Naczelnej Radzie PCK, które odbyło się w lokalu PCK przy ul. Asnyka. Poza członkami Komitetu, w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście: przedstawiciele władz i urzędów, partyj politycznych, związków zawodowych, organizacyj społecznych, Wojska Polskiego, wojewódzkiego i miejskiego zarządu PCK i in. Posiedzeniu przewodniczył prof. dr J. Roguski.

W zagajeniu i następnie omówieniu sytuacji Stacji Przetaczania Krwi — prof. Siengalewicz podkreślił szerokie zastosowanie w terapii leczenia krwią. Dotychczasowa wysoka opłata krwiodawcza (zł 18 za 1 cm, a przeciętnie potrzeba 250 cm krwi) nie pozwala na spopularyzowanie tego cennego zabiegu i zwęża ramy jego zastosowania. Akcję gromadzenia, konserwowania, przetaczania i przetwarzania krwi, jak też leczenia krwią i środkami zastępczymi prowadzi na terenie Okręgu Wlkp. Stacja Przetaczania Krwi i Ośrodek Krwiodawców PCK w Poznaniu przy ul. Skarbka 21.

Stacja walczy jednak z dużymi trudnościami finansowymi. Jedyna droga wyjścia — to zaktywizowanie terenu i uzyskanie z niego odpowiednich funduszy, jak też wykorzystanie dodatkowych tanich źródeł krwi. W tym celu Stacja Przetaczania Krwi zamierza przystąpić do eksploatacji krwi łożyskowej i szerokiego jej zastosowania. Wymaga to inwestycji w sumie 800 tys. zł.

Jak wynikało z ciekawego referatu dra Ryglewicza, naświetlającego sprawę eksploatacji krwi łożyskowej — dzięki nawiązaniu ścisłej współpracy z zakładem Ginekologiczno-Położniczym, oraz z Kliniką Gin.-Poł. U. P. Stacja Przetaczania Krwi uzyskuje niezwykle tanie i obfite źródło krwi i będzie mogła nią dysponować w ilości zupełnie zaspokajającej potrzeby lecznicze terenu.

Dr Fidelski omówił obszernie obecną sytuację Stacji Przetaczania Krwi. Znajduje się ona przy ul. Skarbka, z dala od centrum miasta — co utrudnia odnalezienie jej potrzebującym natychmiastowej pomocy. Lokale Stacji są zbyt ciasne, zwłaszcza wobec projektowanego uruchomienia Ośrodka wytwarzającego suche osocze krwi ludzkiej (plazmy). Obecnie w Polsce plazmy się nie wytwarza — a każdy kraj zapas jej posiadać powinien. Zapotrzebowanie na nią wzrasta, a import jest tak drogi, że się nie opłaca. Koszt uruchomienia tego Ośrodka wliczony został w kwotę podanych 800 tys. zł.

W obszernej dyskusji zgodnie podkreślano, że tak nikła suma musi się znaleźć w najbliższym czasie na cel społeczny tak wysoko wartościowy. Przewodniczący WRN, Piękniewski, obiecał zwrócić się do Rady Państwa, aby sprawę poparła, przyrzekł również subwencję w ramie budżetu WRN i budżetów wszystkich Powiatowych Rad Narodowych. Poseł Izydorczyk poruszył kwestię zbyt małej ilości członków PCK: 65 tys. członków dorosłych, i 140 tys. dziatwy szkolnej — na 2,5 miliona mieszkańców, jest to liczba nikła. Drogą szerokiej propagandy należy ją zwielokrotnić.

Przedstawiciel Zarządu Gł. PCK z uznaniem podkreślił fakt, że poruszane zagadnienia znalazły taki silny oddźwięk u przedstawicieli władz i społeczeństwa wielkopolskiego.

d. w. b.

Ziemie Zachodnie

— to siła i dobrobyt Polski

— umocnienie pokoju świata

Tydzień Ziem Zachodnich 11—18 kwietnia 1948 roku

Dr ZDZISŁAW GROT

Ugoda Jarosławiecka

W początkach swych rewolucja poznańska posiadała dość dużą swobodę działania. Obok Komitetu Narodowego, który był centralną władzą polityczną polską w Księstwie, działał Wydział Wojenny, organizujący polską siłę zbrojną. Społeczeństwo niemeickie w Księstwie nie stwarzało zrazu większych sprzeciwów, a rząd berliński, niepewny, czy nie dojdzie do wojny z Rosją, przez palce patrzał na zbrojenie. Tylko król okazał się nieustępliwym. Żal mu było utracić tak bogatą prowincję, jaką było Księstwo, a poza tym lękał się gniewu szwagra swego Mikołaja, który groził ostrymi konsekwencjami w razie gdyby rewolucja pruska postąpiła za daleko, a sprawa polska przybrała realniejsze kształty. Bezpośrednio przeto z pominięciem swoich ministrów porozumiewał się on z głównym dowódcą pruskich sił zbrojnych w Poznaniu, generałem Colombem, śląc mu instrukcję, aby stłumił rewolucję poznańską i przywrócił stan przedmarcowy.

Króla poparła cała reakcja pruska, junkrzy i biurokracja. Nadto ambasador rosyjski w Berlinie Piotr von Meyendorff, Niemiec bałtycki w służbie cara, który w Prusach tę samą mniej więcej spełniał rolę, co w Polsce Stanisława Augusta Repnin, Stackelberg i Igelström, potrafił tak zręcznie rozgraniczyć sprawę polską od wewnętrznej niemieckiej, że zaprzestano dalej troszczyć się o Polskę, a nawet wielu dawnych przyjaciół Polski, odsunęło się odeń zupełnie. Wreszcie

krzyk podnieśli Niemcy poznańscy

przybierając pozę męczenników narodowych. Prysła szybko wysuwana dotąd idea braterstwa ludów, przeradzając się w dziki egoizm narodowy. Ażeby na razie wszakże uniknąć jeszcze metod gwałtu, zdecydował się rząd pruski posłać do Poznania w pierwszych dniach kwietnia z misją uspokojenia kraju generała Willisena.

Generał pruski Wilhelm von Willisen uchodził za przyjaciela Polaków. Z chęcią przyjął powierzoną misję i pełen najlepszych nadziei wybrał się w podróż. Po drodze wprawdzie spotkał się z niechęcią miejscowych Niemców a w Poznaniu z jawnym afrontem własnych rodaków i z lekceważącym przyjęciem u Colomba, ale to go nie zmroziło. Z widocznym optymizmem przystąpił do pracy, nie dostrzegając zgoła, że namiętności polityczne wzrosły w międzyczasie do takich rozmiarów, iż osiągnięcie porozumienia wzajemnego należało do rzeczy bardzo trudnych i wprost przekraczających możliwości generała. I z czym zresztą przyjeżdżał?

Instrukcje rządowe, które wiózł z sobą, mówiły, że ma wypracować i przedłożyć projekt reorganizacji Wielkiego Księstwa na zasadzie uspokojenia kraju. Wiózł ofertę mianowania Polaka na stanowisko naczelnego prezesa Księstwa prawo wyboru przez gminy miejskie i wiejskie landratów, zreformowania policji możliwie w duchu życzeń miejscowego społeczeństwa, to wszystko jednak za cenę nienaruszania praw ludności niemieckiej oraz rozbrojenia. Ażeby Polakom osłodzić te bądź co bądź gorzkie warunki, od siebie już obiecywał Willisen spolszczenie landwery i w mglistych mirażach ewentualność stworzenia polskiej dywizji z komendą niemiecką. Wątpić należy, czyby Polacy na te warunki byli poszli, gdyby nie Colomb, który miał

nakaz królewski zduszenia rewolucji za wszelką cenę

i teraz brutalnie zagroził użyciem siły wojskowej, posuwając się pod Środę, gdzie znajdował się najliczniejszy obóz polski, liczący około 5 tysięcy żołnierza. Wobec takiej groźby woleli Polacy pertraktowali z Willisenem, spodziewając sie coś wytargować.

Pierwsze spotkanie odbyło się dnia 6 kwietnia. Po stronie polskiej wzięli w nim udział Potworowski, Maciej Mielżyński, ks. kanonik Brzeziński, Libelt i Stefański. Gdy przedstawiciele polscy żądali korzystniejszych warunków, poczynił Willisen dalsze ustępstwa, które wszakże przekraczały wyraźnie jego uprawnienia. Mówił o natychmiastowym zamianowaniu prezesa Polaka, o polskich landratach o polskiej dywizji, a nawet o wycofaniu wojska pruskiego z Księstwa.

Następnego dnia odbyła się druga konferencja z tymi samymi osobami po stronie polskiej oraz z 4 przedstawicielami miejscowych Niemców. Rozmowy szły jeszcze oporniej, niż pierwszego dnia, bo Willisen parł przede wszystkim do całkowitej likwidacji wojska polskiego. Po trzech dniach doszło wreszcie do pewnego porozumienia, głównie zapewne z obawy przed groźbami Colomba. Ugoda miała zostać podpisaną 11 kwietnia, do którego to dnia zgodził się Colomb zaczekać z swoją ofensywą na obozy polskie.

Ponieważ ostateczna decyzja co do przyjęcia warunków jak i podpisania ugody należała do kompetencji Komitetu Narodowego, tam przeto toczyła się gwałtowna dyskusja, czy warunki przyjąć. Wynikły przy tym różnice zdań. Prawica parła do ugody wskazując na małe szanse akcji zbrojnej, lewica próbowała się oprzeć ale w istocie i ona nie wierzyła w skuteczność oręża. Ostatecznie zgodzono się, aby rozstrzygnęły obozy, dokąd udać się mieli Willisen oraz Libelt i Stefański z ramienia Komitetu Narodowego.

Obozy naówczas były bardzo liczne i wykazywały stan 9.300 regularnego choć niedostatecznie uzbrojonego żołnierza oraz drugie tyle luźnego tłumu, ściągniętego w ostatnich dniach dla demonstracji.

Przeważał element chłopski,

ochoczo się garnący w szeregi. Ponieważ prawica przeprowadziła pewną agitację za rozbrojeniem, wypowiedziano się też na ogół w tym duchu. Nawet Mierosławski gardłował za ugodą, wskazując że walka nie przyniesie korzyści.

Wśród takich nastrojów odbyło się w Jarosławcu pod Środą dnia 11 kwietnia ostatnie spotkanie obu stron. Przybył Willisen, z Polaków zaś Libelt i Stefański jako przedstawiciele Komitetu, Szołdrski, Kurnatowski i Radoński jako delegaci obozów, wreszcie Mierosławski. Obrady toczyły się w atmosferze podnieconej przy czym parokrotnie dochodziło do kontrowersji między Willisenem a Mierosławskim. Spierano się to o liczbę obozów, to o ich stan liczebny. Gdy czas naglił a Colomb groził uderzeniem na Środę, podpisano w pośpiechu około godziny 11 konwencję na tej zasadzie, że zachowane zostaną 4 obozy w Książu, Wrześni, Miłosławiu i Pleszewie, z których każdy liczyć winien nie więcej niż 720 ludzi (600 piechoty i 120 jazdy). Nadzór nad obozami przysługiwać będzie jednemu z wyższych oficerów pruskich, nie może być mowy o prawie rekwizycji, a mienie skonfiskowane winno być zwrócone. Redukcję wojska przeprowadzić należy w ten sposób, że opuszcza obozy najpierw ci wszyscy którzy są niezdolni do służby, pod czym w pierwszym rzędzie rozumieć należało niedostatecznie uzbrojony lud wiejski, w dalszym zaś ciągu dezerterzy z landwery pruskiej, którzy winni powrócić do swoich formacyj. Podpisali umowę jarosławiecką Willisen, Libelt Stefański i Radoński. Mierosławski lubo do niej stanowczo namawiał, od podpisu się wykręcił. Sądził, że udało mu się wyprowadzić w pole Willisena i że będzie mógł obejść konwencję rozmieszczając w rejonie obozów potajemnie dalsze komplety, przez co powiększyłaby się przynajmniej w dwójnasób liczba żołnierzy.

Intencją natomiast Willisena, który działał z ramienia rządu, było przede wszystkim zapobiec rozlewowi krwi, mogącemu zaszkodzić ruchowi liberalnemu w Prusach oraz sprawie zjednoczenia Niemiec. Jakoż w sam dzień zawarcia umowy w Jarosławcu składał w Berlinie Hansemann Polakom ofertę nadania za cenę rozbrojenia konstytucji podobnej do belgijskiej oraz mianowania polskiego dowódcy. Te negocjacje jednak przerwała natychmiast wieść o zawarciu konwencji.

Tak więc

zbyt pochopnie zawarta umowa w Jarosławcu eliminowała rewolucję poznańską z gry politycznej, zniszczyła armię polską, z dużym zapałem oczekującą hasła do boju, unicestwiła ruch ludowy, pierwszy w dziejach Polski na tak wielką skalę.

Chłop, w drodze do domu mordowany przez rozbestwionych żołnierzy pruskich, gorzko począł wyrzekać na szlachtę, mimo, że dla uspokojenia obiecano tym co już mieli ziemię zwolnienie od czynszów, a bezrolnym trzy morgi gruntu, czego zresztą później nie dopełniono.

Nie dziw, że widząc te wszystkie ujemne skutki konwencji jarosławieckiej, gorzko w swej duszy zapłakał Karol Libelt. Znakomity ten mąż i wielki patriota padł po prostu ofiarą własnej dobroduszności. Gdy więc zaczął złowrogie spojrzenia zwalnianych chłopów, którzy w swej wściekłości gdy im warunki ugody ujawniał, wprost

rozsiekać go chcieli,

a później nadto dostrzegał wszystkie ujemne skutki tego niewczesnego kroku, począł wyrzucać sobie, że razem z Stefańskim „mimo woli swojej zdradzili sprawę ziomków swoich zawierając konwencję". Innym zaś razem tak pisał: „Wiecznie żałować tego będę, żem głosu natchnienia nie słuchał. Nie ma rady jak zemsta, jak krew, jak bój, inaczej nas będą deptać nogami".

Przecież byli i tacy, którzy zawarcie umowy powitali z zadowoleniem. Ci nie wierzyli w pomyślny rozwój wypadków i lękali się o przyszłość własną i kraju. Za nich przemówi żona Tytusa Działyńskiego, pisząc te słowa: „Bogu dzięki, że się nie bili i teraz przynajmniej bić się nie będą. Okropnie było spodziewać się tej rzezi, bo to nic innego być nie mogło". Jakoż za staraniem tych ludzi czyniono wszystko, aby warunki umowy jarosławieckiej zostały dotrzymane. Tylko że Prusacy sami przeciw niej wystąpili nie mogąc ścierpieć i tej garstki żołnierza polskiego jaką pozostawiała umowa. W końcu i tak doszło do krwi rozlewu, czego chciano uniknąć. Nastały pamiętne dni Książa, Miłosławia i Wrześni-Sokołowa, które uratowały honor żołnierza, a tym samym i narodu polskiego.

1765 000 000 złotych

przeznaczono w planie inwestycyjnym na odbudowę Poznania

Poznańska Dyrekcja Odbudowy wchodzi w okres realizacji Planu Inwestycyjnego na rok bieżący. Przygotowania opierają się na rocznym rozdzielniku kredytów Państwowego Planu Inwestycyjnego na rb., zatwierdzonym przez Radę Programową PDO na posiedzeniu odbytym w dniu 2 bm. pod przewodnictwem wicewojewody poznańskiego mgr. J. Szłapczyńskiego. Suma kredytów w roku bież. wynosi 288 milj. zł kredytu skarbowego i 389 milj. zł bankowego. Ponadto w rozdzielniku figurują inwestycje ze środków własnych sektora publicznego na sumę 388 milj. zł, a do planu włączone zostaną dodatkowe dalsze inwestycje Zarządu Miejskiego finansowane ze środków własnych na sumę 700 milj. zł.

Najpoważniejsze sumy, bo 348 milj. zł, przyznano na budownictwo mieszkaniowe. Kwota ta będzie zużyta na budowę mieszkań dla pracowników Dyrekcji Dróg Wodnych, Zjednoczeń Przemysłu Włókienniczego i Energetycznego, PKP i Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Największy kredyt w tej grupie — 220 milj. zł przeznacza się na budowę mieszkań dla pracowników firmy H. Cegielski. Ze środków własnych budować będą: Bank Rolny, MPKE i Zw. Zaw. Prac. Budowlanych. Kwotę 15 milj. zł rozdzieli Komisja Banku Gospodarstwa Krajowego osobom prywatnym, a taką samą sumę przeznaczono na budownictwo spółdzielni mieszkaniowych.

Kredyt skarbowy w wysokości 103 milj. zł przewiduje rozdzielnik na budownictwo szkolne. Za tę sumę wybudowane będą nowe szkoły powszechne w Starołęce i na Ratajach, dokończy się budowę szkoły przy ul. Szamarzewskiego i odbudowę Szkoły Ogrodnictwa przy ul. Dąbrowskiego. Ponadto część wspomnianej sumy przeznaczona będzie na odbudowę gmachu Kuratorium oraz gimnazjum Paderewskiego przy Wałach Jagiełły. Dokończona zostanie również odbudowa Akademii Handlowej.

W grupie budynków Opieki Społecznej uzyska 3,5 milj. zł Fundacja im. Garczyńskich. Poważne inwestycje ze środków własnych przeprowadzi Ubezpieczalnia Społeczna. Przede wszystkim dokończy ona odbudowę szpitala przy ul. Raczyńskich oraz, kosztem 45 milj. zł, Zakładu Rentgenologicznego przy ul. Słowackiego.

Na zakłady i urządzenia użyteczności publicznej przewidziano w rozdzielniku łączną sumę 146 milj. zł z kredytów skarbowego, bankowego i środków własnych. Podjęte zostaną również prace nad odbudową Sądu Okręgowego przy al. Marcinkowskiego, a kosztem 30 milj. zł wybudowany zostanie budynek Centralnych Urzędów Skarbowych przy ul. Cieszkowskiego. Sumę 12 milj. zł pochłonie budowa agend Min. Odbudowy. Powszechny Zakład Ub. Wzajemnych preliminuje 10 milj. zł ze środków własnych na dokończenie odbudowy gmachu przy ul. 23 Lutego 19. Taką samą sumę otrzymało Zjednoczenie Energetyczne.

Z kredytu bankowego otrzymają 29 milj. zł. Targi Poznańskie, które ze swej strony przeznaczają dodatkowo 49 milj. zł na budowę nowej Hali Ciężkiego Przemysłu. Ponadto wyznaczono 4,5 milj. zł na wstępne prace przy budowie Hali Sportowej na terenach targowych.

Pozostałe z ogólnej sumy kredyty zostaną zużyte: 12 milj. zł na roboty rozbiórkowe 3 milj. zł na Katedrę, 2 milj. zł na odbudowę Ratusza i 1 milj. zł na dokończenie odbudowy Opery oraz 3 milj. zł na odbudowę Konserwatorium.

Zaznaczyć należy, że w r. bież. 5% przewidzianych w rozdzielniku kredytów zostanie zużytych na pokrycie kosztów opracowania projektów budynków przeznaczonych do odbudowy w r. 1949. PDO przystąpi już w najbliższych tygodniach do opracowania Planu Inwestycyjnego na przyszły rok.

Coraz więcej zakładów pracy

w akcji 1 majowej

Do akcji uczczenia Święta Pracy 1 maja przez wzmożone współzawodnictwo pracy przystąpili również pracownicy lasów państw., którzy postanowili nadliczbowo dostarczyć ciętego drzewa na sumę 400 000 zł oraz przeznaczyć 3 000 godzin nadliczbowych dla usunięcia wszelkich zaległości w zakresie prac biurowych i warsztatowych. Zespół fabryki „Opona" zobowiązał się zwulkanizować 28 opon traktorowych, zaś Państwowe Zakłady Nr 3 Główna, dokonają wulkanizacji 200 opon.

Załoga elektrowni kolejowej podjęła się założyć 5 zewnętrznych i 20 wewnętrznych punktów świetlnych oraz 4 przewodokilometry linii napowietrznej. Armatura warsztatów kolejowych wykona 25 okuć do wagonów wartości około 250 tysięcy zł, a warsztatowcy Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej przeprowadzą gruntowną naprawę dwóch wozów motorowych i dwóch przyczepek. Ponadto do dnia otwarcia Międzynarodowych Targów w Poznaniu zostaną wyremontowane 22 wagony.

Gdy Forster zapomina

o roli oskarżonego...

Gdańsk w kwietniu

Sala Państwowego Teatru Wielkiego w Gdańsku może pomieścić ponad 1000 osób. Kiedy przed rozpoczęciem pierwszego dnia rozprawy w drzwiach ukazał się prowadzący „konwój" z Forsterem milicjant, na sali zapanowała martwa cisza. Za chwilę wszedł Forster, tęgi, średniego wzrostu mężczyzna o ciemnej cerze i kędzierzawych włosach, w granatowym ubraniu i spodniach zapiętych przy kostkach zapewne zrobionych z munduru, otrzymanego swego czasu w amerykańskim obozie. Gdy spojrzał na zapchaną publicznością salę — zatrzymał się i niepewnie dotknął ręką policzka. Uczynił jeszcze kilka kroków i nieśmiało siadł na brzegu swej ławy. Dopiero kilkakrotnym gestem milicjant zdołał nakłonić go do przesunięcia się na środek przeznaczonego mu miejsca.

*

Forster wieloletni działacz partii hitlerowskiej, zawodowy mówca na ogromnej ilości zgromadzeń partyjnych oswoił się niewątpliwie ze skoncentrowanym spojrzeniem tłumu, toteż zachowanie się jego na ławie oskarżonych jest na ogół pełne opanowania i pewności siebie. Ta nabyta długą rutyną maska opuściła go w czasie przemówienia prokuratora Siewierskiego, który w sugestywnym, mocnym i pełnym obrazowych określeń przemówieniu przedstawił Trybunałowi rządy Forstera na polskiej ziemi. Forster przyciskał wtedy słuchawki do uszu, kręcił się nerwowo na ławie, dotykał czoła, zaciskał usta. Po raz drugi ogarnął go niepokój — i to w sposób widoczny.

*

Forster był doskonałym mowcą wiecowym. Nabytą rutyną zabłysnął też w czasie kilku dotychczasowych występień przed NTN. Pierwsze przemówienie, omawiające jego działalność partyjną i dotychczasowe życie, odznaczało się jasnością układu i doskonałą dykcją; — Forster mówi mocnym, dźwięcznym i wyraźnym głosem, — popartym odpowiednimi gestami.

Ta rutyna starego mówcy wiecowego uwydatniła się najbardziej po zeznaniach biegłego Ogłozy z Torunia, kiedy to Forster składał wyjaśnienia tyczące Hilfspolizei i Selbstschutzu, zagadnień dość niejasno potraktowanych przez biegłego. Temperament mówcy poniósł go do tego stopnia, że zapomniał w sposób widoczny, gdzie i do kogo przemawia: podparł się lewą ręką na biodrze, prawą czynił szerokie, wyraźne gesty w kierunku Trybunału, a głos przybrał znaną nam z niedawnych lat siłę i ostrość hitlerowskich krzykaczy. Kiedy sędzia Rybczyński nakazał mu mówić ciszej i bez gestykulacji, Forster natychmiast zmienił ton: „Natürlich, natürlich!" — odpowiedział z głębokim ukłonem.

*

Ten notoryczny gnębiciel polskości w Gdańsku i na Pomorzu we wstępnych swych wyjaśnieniach stwierdził, iż był w Gdańsku człowiekiem obcym. On, Bawarczyk, nie znał — jak twierdzi — zagadnień „niemieckiego" wschodu i w Gdańsku znalazł się przypadkowo. Machina partyjna porwała go w swe tryby. Przeszłość jednak wbrew tym twierdzeniom wykazała, że „obcy" Forster, Bawarczyk, rychło przyswoił sobie główną, antypolską tezę niemieckiej polityki na wschodzie, a nawet przerósł gdańskich, rodzimych Niemców i wkrótce nadawał ton całej hecy skierowanej przeciw Polakom. Wiadomo, neofici są zawsze gorliwi. Dlaczegożby Forster, Bawarczyk, miał być gorszy od swego konkurenta urodzonego w Poznańskiem Greisera?

*

Ale i Bawarczyk może nauczyć się po polsku. Forster wprawdzie skrzętnie ukrywa swą znajomość polskiego i chętnie przyciska słuchawki do uszu, jednak nieraz w momentach niespodziewanych opuszcza go maska i wtedy rzuca w kierunku trybunału polskie słowo. W drugim dniu procesu, w czasie wymiany zdań między Prokuraturą a oskarżonym, Forster najniespodziewaniej powiedział dźwięcznie: „Tak,". Pytanie prokuratora wydało mu się tak na rękę, że nie uważał za stosowne czekać na tłumaczenie niemieckie słów prokuratora. Nerwy? (ZAP)

A. K. Męclewski

Nagroda pieniężna *dla pomysłowego* pracownika

Pracownik firmy „Maggi" w Poznaniu, Paweł Rocławski udoskonalił liczarkę elektryczną. Dzięki temu aparat wylicza obecnie o 50% więcej kostek w tym samym czasie i przy tej samej obsłudze.

Pomysłowemu pracownikowi przyznała Dyrekcja Fabryki nagrodę pieniężną w wysokości 5 tys. zł, której wręczenie p. Rocławskiemu odbyło się w ub. czwartek przy obecności komisji oszczędnościowej. P. Rocławski zatrudniony jest w firmie „Maggi" w charakterze tokarza i dokonane przez niego udoskonalenie nie jest jego jedynym wynalazkiem.

183 prace zgromadzi

Ogólnopolska Wystawa Fotografiki w Poznaniu

Ogólnopolska wystawa fotografiki w Poznaniu, zorganizowana przy poparciu Min. Kultury i Sztuki, której otwarcie nastąpi 24 kwietnia br. zapowiada się okazale.

Spośród nadesłanych prac 98 autorów, jury wystawy zakwalifikowało do wystawienia 183 prace 72 autorów. Pierwszą oraz drugą nagrodę honorową przyznano Fortunacie Obrempalskiej z Poznania. Nagrody Min. Kultury i Sztuki otrzymali: Bronisław Jaroszewicz — Warszawa 20 000 zł, Jerzy Strumiński — Poznań 15 000 zł i Maksymilian Myszkowski — Poznań 10 000 złotych.

Nagrodę czasopisma „Świat fotografii" w sumie 10 000 zł otrzymał Janusz Bułhak — Warszawa, a nagrodę sekcji Twórczości Fotograficznej ZAIKS-u w wysokości 5 000 zł przyznano Marianowi Dederce — Warszawa. Szereg prac zostało wyróżnionych.

Łącznie z otwarciem wystawy odbędzie się pokaz prac nagrodzonych na konkursie fotografii dokumentarnej o walorach artystycznych, zorganizowanym przez Min. Kultury i Sztuki.

(lc)

„Orbis" dla zwiedzających MTP

P. B. P. „Orbis" organizuje na Międzynarodowe Targi w Poznaniu, indywidualne i masowe wycieczki dla grup zamkniętych.

W związku z tym „Orbis" przygotował w Poznaniu kwatery i wyżywienie oraz zorganizował zwiedzenie Targów i miasta, jak również opracował szereg wycieczek w okolice Poznania. Wycieczki obejmują najciekawsze rejony tyrystyczne, położone koło Poznania.

Każdy uczestnik, zgłaszający się do „Orbisu", otrzyma książeczkę z kuponami, upoważniającymi do korzystania w Poznaniu z noclegów, wyżywienia, zwiedzenia, wycieczek itp.

Łańcuch ofiar na odbudowę „Domu Żołnierza"

Przedsiębiorstwo „Państwowa Komunikacja Samochodowa", Poznań, Gąsiorowskich 4, zaofiarowało na rzecz odgruzowania „Domu Żołnierza" 2 samochody ciężarowe oraz 6 pracowników.

Ponadto wpłynęły do sekretariatu generalnego Wojew. Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Domu Żołnierza następujące ofiary w gotówce: Kabardyński, Niegolewskich 3 — 100 zł, Ksenia Kalinowska, Kręta 4 — 150 zł, Poznański Wojew. Związek Samorządowy — 5000 zł, Związek Zaw. Prac. Cyw. Adm. Wojskowej — 6500 zł, Spółka Łowiecka w Olszy, pow. Mogilno — 1000 zł, Oddział Zw. Zaw. Prac. Skarbowych, Świebodzin — 652 zł, Koło PCK przy Ubezpieczalni Społecznej — 1000 zł, Zarząd Gł. Związku Powstańców Wielkopolskich 1918/19 — 6000 zł, Katolickie Stow.. Młodzieży Męskiej, Wijewo, pow. Leszno — 2000 zł, Powszechny Zakład Ubezp. Wzajemnych — 3000 zł.

Wpłaty przyjmuje PKO, Oddział w Poznaniu, na konto Wojew. Obywatelskiego Komitetu Odbudowy „Domu Żołnierza", nr V-540.

ARTRETYZM kamienie żółciowe, choroby wątroby, żołądka i kiszek, chroniczne zaparcie, złą przemianę materii zwalczają ZIOŁA „CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego. Sprzed. w apt. i skł. apt. Labor. Fizjol.-Chemicz. „CHOLEKINAZA" Warszawa Mokotowska 50 4b-154

Jak pracują biblioteki powiatów kaliskiego, ostrowskiego i kępińskiego

W ramach zapowiedzianego informowania o stanie czytelnictwa w poszczególnych powiatach Wielkopolski, podajemy sytuacje dalszych trzech powiatów: kaliskiego ostrowskiego i kępińskiego. Pragniemy przed tym zwrócić uwagę, że wszystkie dane dotyczą roku 1947. W tych paru miesiącach r. 1948 na pewno nastąpiły pewne zmiany tak w ilości rozporządzalnych księgozbiorów jak i nasyceniu terenu nowymi bibliotekami.

Kalisz miasto wydzielone posiada bardzo dobrze zaopatrzoną i urządzoną biblioteke własna, noszącą imię głębokiego myśliciela i poety Adama Asnyka. Księgozbiór stosunkowo bogaty liczy przeszło 5 tys tomów. Poza tym czytelników obsługują jeszcze 4 biblioteki prywatne o łącznej ilości 800 tomów (w tym dwie klasztorne) oraz 6 bibliotek fabryczno-przemysłowych i 9 organizacyjnych. Dysponują razem liczbą przeszło 5 tys. książek. Biblioteka powiatowa, która zaspokaja głównie teren wiejski (siedziby gmin), liczy około 2300 tomów, rozdzielonych na 20 kompletów ruchomych. Jeśli chodzi o Kalisz cyfry nie są jeszcze zamknięte. W każdym razie ogólnie biorąc w trosce o prawdziwe rozprowadzenie książki dąży się do tego, aby w każdej gromadzie był punkt biblioteczny. (Dotychczas stan taki jest w około 10 powiatach). W wielu miastach powiatowych i mniejszych ośrodkach miejskich znajdują się m. in. komplety „Czytelnika" i TUR'u.

Ostrów dotychczas jako miasto wyodrebnione nie miał własnej biblioteki. Jest jednak odpowiednia uchwała o jej organizowaniu. Mieszkańcy korzystali więc z bibliotek organizacyjnych jak np. TCL (gdzie liczba tomów dochodziła do półtora tysiąca). Poza tym istnieją 4 biblioteki fabryczne, wobec czego ogólna liczba książek osiąga blisko 3 tys. Ostrów posiada także dwie wypożyczalnie (Spółdz. Księgarska i wypożyczalnia prywatna). Jeśli idzie o bibliotekę powiatową — księgozbiór jej wyraża się cyfrą około 2500 pozycji a obsługuje 30 punktów bibliotecznych w terenie. Jest poza tym jednak biblioteka gminna. Wniosek, jaki się może nasunąć mówi nam o wielkim głodzie książki. Odpowiada to rzeczywistości. Ludzie czytają naprawdę z dużym zainteresowaniem. Można zaliczyć Ostrów do jednego z czołowych powiatów pod tym względem Książka towarzyszy tu pracy zawodowej, szczególnie kwitnie czytelnictwo rolnicze, co tłumaczy się wybitnie rolniczym charakterem powiatu. Poza tym — moment godny podkreślenia — wszystkie czynniki organizujące czytelnictwo współdziałają ze sobą harmonijnie. Liczba czytelników indywidualnych biblioteki powiatowej osiągnęła prawie 7 tys. Tak samo dobrze wygląda stan czytelnictwa w bibliotekach organizacyjnych.

W Kępnie jest biblioteka własna (miejska) licząca z górą 1400 tomów i prawie 600 czytelników. Innych bibliotek organizacyjnych nie ma. Poza tym z miast własne biblioteki posiadają: Ostrzeszów (ok. 2700 tomów i 400 z górą czytelników) i Grabów (niedawno zapoczątkowana). Wykazano 10 bibliotek gminnych wiejskich z siedzibami przy Zarządzie gmin zbiorowych. Razem liczą one przeszło 2 tys. pozycyj, a 3 organizacyjne nawet ponad 2 tys. Natomiast powiatowa biblioteka dysponuje 4 tys tomów, które do końca roku 1947 r. obsługiwały 24 punkty biblioteczne. Około 630 czytelników zanotowano na miejscu. Każda gmina posiadała co najmniej dwa komplety wymienne.

Szczególnie warto podkreślić, że w maju ub. roku powiat zebrał przeszło półtora miliona złotych w dniach Święta Oświaty, dzięki czemu dał mocne podwaliny pod biblioteki gminne. Otrzymał za to drugie półtora miliona zł nagrody. (Ss)

Ubiegły tydzień w Lesznie

Na odnowienie ołtarza. W środę dnia 7 kwietnia br. odbyło się zebranie plenarne Kolejowego Koła Śpiewaczego „Chopin". Jak ze sprawozdania skarbnika p. Bystrzyńskiego wynikało. Koło urządziło przedstawienie amatorskie pt. „Nazarejczyk". Dochód z drugiego przedstawienia w kwocie 7930 zł wręczono ks. prob. dr Skazińskiemu na odnowienie ołtarza

W dalszym ciągu zebrania p. Marszałek zdał sprawozdanie ze zjazdu okręgu leszczyńskiego, który odbył się ostatnio w Lesznie oraz podano do wiadomości, że tegoroczny zjazd kół śpiewaczych okręgu leszczyńskiego odbędzie się w dniu 20 czerwca w Lesznie i dyrygent chóru już przygotowuje swój zespół, aby koło na zjeździe tym stanęło na odpowiednim poziomie.

Wystawa prac malarskich. Od dnia 7 bm. w auli gimnazjum żeńskiego przy placu Kościuszki trwa wystawa objazdowa Muzeum Wielkopolskiego pod nazwą „150 lat malarstwa polskiego". Wystawionych tam jest szereg prac znanych polskich artystów-malarzy jak Matejki, Grottgera, Malczewskiego, Fałata, Wyspiańskiego i innych. W dniu otwarcia frekwencja zwiedzających była bardzo słaba, pomimo że wystawione dzieła godne są naprawdę obejrzenia i wstęp jest bezpłatny.

Uważać na dzieci. W ostatnich dniach zdarzały się często wypadki, że postronne osoby przeprowadzały na posterunek milicji małe dzieci w wieku około 2 lat, które wyszły z domu i zabłąkały się. Co do ustalenia ich miejsca zamieszkania jak i nazwiska zachodzą duże trudności, gdyż dziecko takie nie wie ani gdzie mieszka, ani jak się nazywa. Zdarzyły się również wypadki, że dzieci takie spotkano poza terenem miasta Leszna. Przestrzega się więc rodziców, aby dzieci bez opieki nie puszczały samowolnie na ulicę, gdyż zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za brak opieki i dozoru.

(br)

Nowa spółka wodna w Wolsztyńskiem

Już w miesiącu marcu br. wyznaczyło Starostwo Powiatowe Wolsztyńskie rozprawy wodno-prawne, celem założenia spółki wodnej „Strumień—Szarka z dopływami". Spółka ta mająca na celu konserwację (odchwaszczanie, pogłębianie) strumienia Szarki i rowów bocznych, rozciągałaby się na terenie powiatów wolsztyńskiego i nowotomyskiego, na obszarze 6000 ha.

Zebrani na owych rozprawach rolnicy obu powiatów, w pełni zrozumieli cel założenia takiej spółki. W dniu 22. 3. br. pod przewodnictwem p. starosty Ludwiczaka, odbyło się w Borui Kościelnej, pow. wolsztyński, zebranie pełnomocników wybranych przez zgromadzenie ogólne, którzy w zgodzie i bez długich dyskusji wyłonili z siebie zarząd Spółki. Przewodniczącym Spółki został wybrany jednogłośnie p. wicestarosta Nawrocki z Wolsztyna. Po wyborze organów spółki p. starosta Ludwiczak zobowiązał członków zarządu do intensywnej współpracy, zatwierdził ich wybór i wprowadził w urząd.

Pod koniec ub tygodnia odbyło się w Borui Kościelnej pierwsze posiedzenie zarządu i wydziału spółki, na którym uchwalono budżet oraz szeroko omawiano sprawę regulacji Szarki, a w szczególności kwestię rozbudowania rowów dopływowych, które to zagadnienie dla wsi Karna, Boruja Kościelna, Grubsko i innych — jest bardzo pilne.

Działalność Ligi Kobiet w Środzie

W każdym mieście powiatowym, obok wielu innych istnieją Koła Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet. O zadaniach tej organizacji społeczeństwo nasze jest dostatecznie poinformowane. Ujawniają się te zadania w żywej działalności wychowawczej i charytatywnej.

Do szeregu ruchliwych Kół Ligi Kobiet należy zaliczyć również placówkę średzką, której przewodzi jako prezeska p. Wałczyńska. Czynnie pomagają w pracach Ligi p. starościna Kaczmarkowa i p. Cieloszykowa. Koło Ligi Kobiet w Środzie zostało założone w styczniu 1947 r. Młodej stosunkowo organizacji powierzono wiosną tegoż roku organizację kolonii letnich dla dzieci, z którego to zadania zarząd wywiązał się ku ogólnemu zadowoleniu.

Zakres obowiązków rozszerzał się z dnia na dzień, to też okazała się potrzeba własnego lokalu, który uzyskano dzięki p. staroście Kaczmarkowi. W lokalu tym zarząd zorganizował zakład krawiecki, zatrudniający 30 kobiet. Pod koniec września ub. r. urządzono wystawę prac zakładu. Nie koniec na tym. Zarząd zorganizował 10-dniowy kurs gotowania, który ukończyło 26 uczestniczek.

Na polu pracy charytatywnej urządzono kosztem wielu tysięcy złotych gwiazdkę i święcone dla najbiedniejszych miasta — dzieci i starców.

Podczas „Dnia Kobiet" dokonano wręczenia nagród pieniężnych za wydajną pracę 23 kobietom — pracownicom różnych zakładów.

Na najbliższą przyszłość projektuje się uruchomienie pralni, zorganizowanie rewii mód i urządzenie nowego warsztatu pracy dla kobiet, a mianowicie tkalni. Jednym słowem Liga prowadzi pozytywną i dającą realne wyniki pracę na odcinku społecznym. (fk)

Jeszcze kilka dni

Prenumeratę zleconą na miesiąc maj (90 zł) można wpłacać przez Urzędy Pocztowe do 15 kwietnia.

Przy prenumeracie zleconej Czytelnicy nie ponoszą żadnych kosztów i nie potrzebują wypełniać sami blankietu nadawczego, podczas gdy przy wysyłce pieniędzy przez PKO płacą za blankiet 2,— zł a ponadto 5,— zł kosztów manipulacyjnych, pocztą zaś 3,— zł za przekaz i 30,— za przesłanie pieniędzy.

Odpowiadamy Czytelnikom

P. Matuszczak, Września. — Z książek o hodowli jedwabników możemy polecić książkę Wawrzkiewicza „O uprawie morwy i uprawie jedwabników", oraz Witaczka i Witaczkówny „O hodowli jedwabników". Jeśli chodzi o hodowlę bobrów, nie ma na naszym rynku księgarskim specjalnych książek. Są jedynie wydawnictwa niemieckie. W książce Trybulskiego Tad. „Chów królików i dzikich zwierząt futerkowych" znajduje się tylko mała wzmianka o bobrach. Powyżej wymienione książki można kupić w księgarni „Czytelnik" w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 1.

P. Wyżgowski W., Szczecin. — O sposobach badania składu chemicznego ziół leczniczych dowiedzieć się można jedynie ze skryptów uniwersyteckich (chemia farmaceutyczna). Ostatnio ukazała się książka prof. dr. Dobrowolskiego „O uprawie i zbieraniu ziół lekarskich aromatycznych i korzennych". Przed wojną wyszła we Wilnie książka o perfumerii (tytułu nie znamy), autora Wewióra.

Rolnik z Paczkowa. — Dzieci bucikami chlapią w wodzie, a nauczycielki nie zwracają na to uwagi, twierdząc, że nie znajdą posłuchu. Pan potępia nauczycieli, my zaś i dom i nauczycieli. Sądzimy, że w Kostrzyniu plac szkolny nareszcie będzie wyrównany i znikną z niego kałuże, a rodzice i nauczyciele pilnować będą swoich dzieci.

P. Seredyński Lesław. — Kopię Pańskiego listu do PDT otrzymaliśmy.

P. Częstochowianka Anna. — 1) Przed dwoma miesiącami pisała Pani do Szkoły Położnych w Poznaniu, załączając znaczek na odpowiedź, przed czterema tygodniami posłała Pani list do Kliniki Dziecięcej także w Poznaniu (Kurs wychowania niemowląt) i do tego czasu na żaden z listów nie otrzymała Pani odpowiedzi. Skandal! — a może w sekretariacie szkoły lub kursu są niepiśmienni?

2) W sprawie repatriacji brata z ZSRR najlepiej zwrócić się do Biura Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, al. Armii WP 23.

3) W tej chwili trudno nam powiedzieć o możliwościach pracy w dziedzinie, jaką sobie Pani obrała, na Ziemiach Odzyskanych. Radzimy ze swej strony popróbować starań.

P. Gil. — Leszno. — Nie skorzystamy.

---

†

Dnia 9 kwietnia 1948 zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i szwagier, śp.

Leon Zugehoer

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 11,15 na cmentarzu jeżyckim.

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 17 bm. o godz. 8.00 w kościele św. Floriana na Jeżycach.

W smutku pogrążeni

synowie z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

9114

---

†

Dnia 8 kwietnia 1948 zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż i ojczulek, śp.

Stanisław Subsar

przeżywszy lat 33.

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę 11 bm. o godz. 16 z Zakładu św. Józefa w Szamotułach.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córeczką

Szamotuły, ul. Dworcowa 12. 4b-196

---

†

Dnia 5 kwietnia 1948 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i stryj, śp.

Stanisław Szyfter

major W. P. odznaczony krzyżami zasługi

przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8. bm. o godzinie 17.00 w Żerkowie, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Żona, dzieci zięciowie, wnuki i rodzina

Żerków, Rozbitek, Gorzów, Wiry, Buk, Poznań, Zamarte, Otyń, Grodzisk, Trzynka, Morąg. 9149

---

†

Dnia 8 kwietnia 1948 zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., śp.

Stanisław Subsar

W Zmarłym tracimy oddanego nam przyjaciela i kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę, 11 bm. o godz. 16 z Zakładu św. Józefa w Szamotułach.

Grono przyjaciół i kolegów

4b-197

Jego Ekscelencji, Najprzewielebniejszemu Księdzu Biskupowi Jedwabskiemu, Przewielebnemu Duchowieństwu i wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu najukochańszemu bratu, śp.

ks. d-rowi Władysławowi Grzelakowi

prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego

składamy serdeczne

Bóg zapłać!

9105 **siostry**

Km. 12/48 4a-85

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Sekretarz Sądu Grodzkiego w Pniewach, Antoni Drobnik, pełniący obowiązki komornika sądowego, mający kancelarię w Pniewach, przy ul. Wolności 20 podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 16 kwietnia 1948 r. o godz. 13** odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do Dominika i Zofii, małżonków Wasielewskich w Pniewach, przy Dworcu, a składających się:

a) z 30 słupów dębowych przetartych do parkanu
b) dwóch nowych rowerów, jeden męski i jeden damski dobrze utrzymanych,
c) trzech chomont (uprząż na konie),
d) jednej szafy trzyczęściowej rozkładanej,

oszacowanych łącznie na 59.000,— (pięćdziesiąt dziewięć) tysięcy złotych.

Zajęte wyżej wymienione przedmioty oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Pniewy, dnia 7 kwietnia 1948.

Antoni Drobnik
sekretarz sądu grodzkiego p. o. komornika sądowego

Głównego księgowego
na stanowisko kierownika
Wydziału Księgowości i Finansów

zatrudnimy natychmiast

Zgłoszenia kierować: Wydział Personalny Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Lniarskiego Nr 13 w Żarach, ul. Trzebulska Nr 2

3-25

Ogłoszenie o przetargu

P. B. P. „Orbis" ogłasza przetarg na dzierżawę restauracji w hotelu „Orbis" w Ustce.

Oferty składać należy w biurze Oddziału P. B. P. „Orbis", w Słupsku, do dnia 27. 4. 1948 r. w kopertach zaklejonych bez znaków firmowych.

Oferenci winni wpłacić do kasy Oddziału P. B. P. „Orbis" w Słupsku wadium w wysokości 20.000 zł.

Oferenci muszą posiadać uprawnienia zawodowe (branżowe), których dowody w uwierzytelnionych odpisach winne być łącznie z kwitem na wpłacone wadium dołączone do ofert.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi dnia 27. 4. 48 r. w Oddziale P. B. P. „Orbis" w Słupsku o godz 11.

P. B. P. „Orbis" zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferowanej sumy, dowolny wybór między oferentami, możność przeprowadzenia dodatkowego przetargu jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów i bez odszkodowania.

Wzory umowy dzierżawnej znajdują się do przejrzenia w biurze Oddziału P. B. P. „Orbis" w Słupsku gdzie również można się zwrócić o bliższe informacje. 4b-194

WILLĘ

także wypaloną

kupię

Oferty z dokładnym opisem i ceną do Biura Ogłoszeń PAR Poznań, Ratajczaka 7, pod 4.497. p3365

Kotły warzelnicze, autoklawy konstrukcje żelazne urządzeń fabrycznych. Wytwórnia „Suprema". Łódź, Jaracza 40. 4b-96

Sery śledzie solone, zawijane wędzone ryby morskie

poleca:

Hurtownia Sera
FRANCISZEK TRZYBIŃSKI
8889 **Poznań, ul. Woźna 5 — tel. 518-77**

UBRANIA, PŁASZCZE, UBRANKA
do I Komunii św.
SPODNIE poleca p-3354

Głogowski

Poznań, ul. Wrocławska 6 — Telefon 27-07

Przetarg

Klinika Dermatologiczna Uniwersytetu Poznańskiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wody, gazu i kanalizacji w przyszłych jej pomieszczeniach w Szpitalu Uniwersyteckim.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w godzinach od 8—12 w biurze odbudowy Szpitala przy ul. Przybyszewskiego 49, gdzie należy składać oferty w zapieczętowanych kopertach do dnia 20 kwietnia br. W dniu tym o godz. 13 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Prof. Dr Adam Straszyński
4a-83 **Dyrektor Kliniki**

Poznańska Dyrekcja Odbudowy — Wydział Realizacji — ogłasza

przetarg nieograniczony nr 2/48

na dzień 22 kwietnia 1948 r. godz. 9,30.

na urządzenie centralnego ogrzewania parowego, niskiego ciśnienia w budynku Zakładu Metalografii i Wytrzymałości Materiałów Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu, pl. Bergera 5.

Wadium wynosi 2% od w setkach zaokrąglonej sumy ofertowej, które należy złożyć w I Urzędzie Skarbowym, przy Al. Marcinkowskiego 31, albo z należności do P. D. O., oferty zaś do dnia przetargu do godz. 9. Do oferty zaleca się dołączyć uwierzytelniony odpis karty rejestr. na 1948 r.

Bliższych informacji udziela się w Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy, ul. Dąbrowskiego 12, pokój 423, w godz. od 9—11, a w pok. 431 oferenci mogą otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe, ślepe kosztorysy, projekt umowy. 4b-204

Ostatnio importowane

OPONY i DĘTKI

fabr. **Good-Year**

w wymiarach: 450 — 500 — 550 — 600 x 16
525 — 550 x 17

dostarcza korzystnie ze składnicy, dopóki zapas starczy

Henryk Derda i Ska

Przybory i części samochodowe

Poznań — Dąbrowskiego nr 34 Telefon nr 35-37

p-3375

WYTWÓRNIA TRYKOTAŻY

Jan Miłek

Częstochowa

ulica Górna nr 17 — Telefon 10-55

poleca

hurtowniom koncesjonowanym i kupcom

wszelkie wyroby dziewiarskie

Wysyłka wzorów za zaliczeniem pocztowym

CENY FABRYCZNE 4b-183

MŁYN MOTOROWY

12-tonowy, w dobrej okolicy, (miasteczko), 1 km od stacji, z powodu stosunków rodzinnych sprzedam.

Oferty Głos Wielkopolski pod nr 9093.

OGŁOSZENIE

Zatrudnimy zaraz w gospodarstwach karpiowych:

1. **stawowych,**
2. **rybaków jeziornych,**
3. **kierowników gospodarstw rybnych.**

Warunki do omówienia.

Dyrekcja Lasów Państwowych
w Zielonej Górze - Biuro Użytków Ubocznych

4b-206

Zjednoczenie Przemysłu Organicznego

Łódź, ulica Sienkiewicza 55

poszukuje

rolnika

z wyższym wykształceniem zawodowym i długoletnią praktyką do objęcia natychmiast stanowiska głównego administratora klucza rolnego składającego się z pięciu folwarków w województwie poznańskim. Oferty wraz z życiorysami i odpisami świadectw należy składać do wydziału personalnego w Łodzi, ulica Sienkiewicza 55.

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz nr

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul Wyspiań skiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Prof. dr. L. Lakner, stomatolog, przyjmuje od 4—6, Libelta 9, ptr. 1., nr tel. 520-25 8377

Dr med. Ehrenkreutz Jerzy, specjalista chorób skórno-wenerycznych, zmienił godziny, przyjmuje 8—11 i 13—15: Dąbrowskiego 4, II piętro. 8717

Wolne posady

Poważna instytucja państwowa przyjmie zaraz księgowego-bilansistę. Oferty Głos Wielkopolski nr 8492.

Apteka pobliżu Poznania poszukuje pomocnicy lub siły pomocniczej. — Oferty Głos Wielkopolski nr 8789.

Dziewczyna uczciwa, dobrym gotowaniem, świadectwami, na probostwo potrzebna. Oferty nr 969: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1265

Potrzebna siła pomocnicza do wytwórni bielizny damskiej i dziecięcej. Oferty Głos Wlkp. nr 8950

Pielęgniarka rutynowana, referencjami, do 6-mies. dziecka, potrzebna. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 4,394. p3301

Kilku fachowych
księgowych
poszukuje zaraz
Okr. Urząd Likwidacyjny w Poznaniu, pl. Wolności 16. 4b-205

Dziewczyna uczciwa z gotowaniem do dwóch osób na wieś. Zgłoszenia: Wały Jagiełły 12, III ptr., prawa strona 4a-88

Bankowca-księgowego poszukuje instytucja kredytowa w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 8833.

Kobiety do prac w ogrodzie, 20 zł na godzinę. Ogrodnictwo Tomiak, Pułaskiego 3. 8994

Szofer fachowiec na ciągnik „Lanz-Buldog", stała posada, zaraz. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,380. p3287

Pomoc domowa samodzielnym gotowaniem, uczciwa, czysta, potrzebna zaraz. P. Grządzielska, Wronięcka 16. p3290

Niania wychowawczyni do 2 dziewczynek, 4- i 1-letniej, potrzebna. Zgłoszenia z referencjami: Sołacz, Podolska 25, pomiędzy 14—18 godz. p3233

Potrzebny zaraz ślusarz maszynowy
specjalista na remont maszyn
Zakłady Przemysłu Ogrodniczego, Poznań Rataje 138. 4b-207

Malarka oraz specjalistka na sztuczne kwiaty potrzebna. — Matejki 51, m. 5. 9083

Pomoc domowa, dobre gotowanie, mieszkanie, polecenie. Oferty Głos Wlkp. nr 9079.

Fachowiec do wyrobu klejów stolarskich potrzebny. Oferty Głos Wielkop. nr 9075.

Czeladnik szewski na stałą pracę lub do prowadzenia warsztatu potrzebny Walki Młodych 4. 9033

Szewski pomocnik na damskie, pierwszej kat. Św Marcin 22. c1304

Chłopak
DO POSYŁEK
uczciwy i chętny potrzebny
Magazyn Dywanów ANTONI MARKWITZ Al. Marcinkowskiego nr 19. 9053

Potrzebna pomoc domowa zaraz. Bukowska 1, m 12. 9026

Podręczna potrzebna. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 9042.

Dziewczynka do dziecka potrzebna. — Grunwaldzka 13, m 1. p3325

Gosposia samodzielna z referencjami do wszystkich prac domowych zaraz potrzebna do samotnego pana na prowincji. Oferty Głos Wlkp. nr 9113.

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca zaraz. Zgłoszenia: Szwajcarska 17, m. 5. 9107

Dziewczyna przyuczona w introligatorstwie potrzebna. — Oferty Głos Wlkp. nr 9150.

Księgowa-maszynistka ,potrzebna zaraz. Zgłoszenia: ulica Skarbowa 22/23, Spółdz. Prac. Malarskich, od godz. 14—16. 9108

Gosposia z dobrym gotowaniem jako przychodnia potrzebna zaraz. Fredry 8a, II ptr, od 9 do 11 i od 15 do 17. 9095

Galanteników
na wyroby skórzane
do pracy chałupniczej przyjmę zaraz. Zgłoszenia osobiste:
Zakład Przemysłowy A. STEFAŃSKI Poznań 27 Grudnia 5, tel. 25-50 4a-102

Do miejskiej parafii Chrystusa Króla w Gorzowie Wlkp. potrzebny dobry i biegły organista-dyrygent. 9148

Pomocnik szewski na stałą pracę potrzebny. Małeckiego 7. 9142

Barmanki sympatyczne, miłej powierzchowności, potrzebne zaraz. Adres wskaże: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,509. p3373

Farbierza na wełnę i garderobę zatrudnimy. Mieszkanie zapewnione. Oferty wraz z odpisami świadectw „Słowo Polskie" Wrocław, pod „Rutynowany". 4b-186

Pomoc domowa bez gotowania, lubiąca dzieci, potrzebna. — Zgłoszenia: ul. Śląska 1, m. 1, Sołacz, od godz. 9—16. p3347

Wychowawczyni do 2 dzieci, 7 i 8 lat, potrzebna. Zgłoszenia: ul. Śląska 1, m. 1, Sołacz, od godz. 9—16. p3348

Chłopak do posyłek potrzebny. „Porcelana" — Mielżyńskiego 14. p3364

Poszukuję gosposi do wszystkiego, uczciwej, referencjami, za dobrym wynagrodzeniem. Słowackiego 34, m. 3. p3369

Stołowe, sypialnie, kuchnie oraz pojedyncze sztuki, poleca najtaniej **Przybylski, Szewska 20a.** p3174

Drewniaczki, piękne fasony 1948, poleca „Janina" Kraków, al. Mickiewicza 61, m. 5. 4b-124

Sandałki, drewniaczki ,artystyczne, obuwie płócienne, pantofle domowe Wytwórnia, Warszawa. Em. Plater 25. 4b-126

Samochód ciężarowy „Opel-Blitz", 2 tony, na chodzie, okazyjnie. 260 000. Fa Budowa, Zwierzyniecka 11. p3261

Pianina najkorzystniej Drygas, Skarbowa 15. p3280

Samochodowo - motocyklowe części, łożyska kupuję. Motoryzacja, Poznań, Focha 16, naprzeciw Dworca Zachodniego. 9106

Samochód po remoncie, kabriolet, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 9097.

Radio uniwersalne, wózek dziecięcy, okazyjnie. Długosza 19, m. 2. 9096

Siewnik talerzowy „Moline-Monitor". Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 9094.

Komplet: stół okrągły z marmurowym blatem, kanapka, fotel, taboret miękki. Orężna nr 4.

Rower męski, jak nowy. Dębiecka 22, m. 3. p3323

Polecamy loco budowa: pustaki Foerstera, cegłę tonówkę, cement, wapno, gips, dyktę, parkiet, drzewo budowlane, stolarskie i opałowe, sosnowe, brzozowe, olchowe. — **Pawłowski & Wiśniewski,** Garbary 60 tel. 42-52 9000

Części przybory samochodowe
w wielkim wyborze do samochodów różnych marek poleca
T. Czajczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 4b-69

Fabrykujemy prima dachówkę cementową, dostarczamy każdą ilość i przyjmujemy zamówienia. Gm. Spółdz. Samopomoc Chłopska, Miedzichowo, pow. Nowy Tomyśl. Telefon nr 5. 4a-87

Kamienice, wille, parcele poleca — poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. Telefon 13-26. 9058

Pracownia teczek, torebek, portfeli Ryszard Gajda, Łódź, ul. Piotrkowska 36. 4b-185

Łożyska kulkowe lub miseczkowe średn 6 mm **Mosiądz** ciągn. średn. 10—12—14. **Rurki mos.** średn. 10—12—16. Agrola, Ratajczaka 22. c1318

Zamiana

Wózek dziecięcy na sportkę. Telefon 91-53. 9120

Pokój kuchnią Umińskiego na takie same śródmieście. Oferty Głos Wielkop. nr 9103.

Pokój, duży używaniem kuchni, licznik, front I. Matejki 46, m. 3, zamienię 2 pokoje lub pokój większą kuchnią. Dopłacę. 9023

Mieszkanie 3-pokojowe w centrum Łodzi, zamienię na 4-pokojowe w Poznaniu. Warunki do omówienia. Informacje: telefon 30-80. p3321

Pieniądz

Wspólnik odbudowy części domu Warszawie, najlepiej przedsiębiorca budowlany, poszukiwany. Wiad.: tel. 61-67. 8984

500 000 zł ulokuję. Oczekuję propozycji. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,430. p3320

Poszukuję wspólnika z gotówką ca 2 miliony do poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego okolicy Poznania. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,435. p3324

Dobrze prosperujące solidne przedsiębiorstwo hurtowe poszukuje cichego wspólnika gotówką 300 000,— zł. Rentowność gwarantowana. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,472. p3372

100 tysięcy ulokuję — czas wystawy lub dłużej — mogę przyjąć zastępstwo lub pracę. Władam niemieckim angielskim. Of. Głos Wlkp. nr 9123.

Dzierżawy

Oddam w dzierżawę ziemię kościelną 480 morgów pszenno-żytnią, szosa, stacja Probostwo Szaradowo, pow. Szubin. 8673

Zguby

Zaginął
bernardyn
dziewięcio-miesięczny pies, wabi się „Bari".
Uczciwego znalazcę prosimy o odprowadzenie za wynagrodzeniem na **Al. Przybyszewskiego 30, XX Pallotyni.** 9144

Zgubiono portfel z wszelkimi dokumentami w parku ogrodu Strzeleckiego (Szeląg) na nazwisko Franciszek Kaźmierczak, ul. Ugory 89, m. 1. Znalazcę dobrze wynagrodzę. 9057

Transport

Samochodami, magazynem, bocznicą, dysponuje — Wspólny Transport Norwida 13 telefon 92-46. 4a-5

Wszelkie tarnsporty samochodami załatwia Autotransport Dąbrowskiego 83/85. Telefon 31-40. 4b-188

Różne

3-tygodniowe niemowlę dam na wiasne, ewtl. za dobrym wynagrodzeniem na wychowanie. Słowackiego 35, m. 1. 9116

Trwała, grube loczki, gwarancja, wykonuje Salon, Grobla 29a. 9074

Wełnę praną, watę i stare, prute swetry przyjmuję do grępiowania. Mosina, Lipowa nr 1. 9001

Woźnica z koniem do rozwożenia limoniad potrzebny — ul. Raczyńskich 12. p3314

Wypożyczam ślubne suknie, welony. Jackowskiego 40. Talarowska. 7294

Przepisywanie maszyną szybko tanio. „Maszynopis". Wawrzyniaka 33, tel. 48-47. 4b-50

Precyzyjna naprawa zegarków. Leonard Szwarc Poznań, Kraszewskiego 14. 4b-116

Piękne panie, trwałą ondulację wykonuje pierwszorzędnie pod gwarancją na każdy włos, długie warkocze, tleniony, farbowany, płynami specjalnymi Salon damski, Wierzbięcice 17, uwaga 17, 5 minut od dworca kolejowego, blisko dworca autobusowego. 8926

Pracownia Gorsetów Anna Herman z Warszawy (zał. 1922 r.) poleca najnowsze modele pasów, biustonoszy, pasów leczniczych. Poznań, Szwajcarska 22. 9104

Wytwórnia Pędzli Malarskich Edward Ereński, Poznań, Grunwaldzka 20b w podw., wykonuje pędzle pierścieniowe, szczotki malarskie i walce szczotkowe z powierzonego materiału oraz zakupi szczecinę, włosie końskie, kozie i skórki borsukowe. 9102

Letniska

2-osobowego pokoju parterowego używaniem kuchni na okres letni poszukuję. P. Wawrzaniaka 29, m. 8. 8807

Matrymonialne

Panna, lat 33, wysoka, inteligentna, na posadzie, pozna pana. Cel matrymonialny. — Oferty Głos Wlkp. nr 8972.

Kawaler, lat 38, bez nałogów, rolnik, poszukuje panny lub wdowy, która posiada gospodarstwo rolne. Cel matrymonialny. Of. Gł. Wlkp. nr 9121.

Krawcowa, samotna, zdrowa, przystojna, szuka męża, chętnie wdowca dziećmi, posiadającego mieszkanie. — Oferty Głos Wielkop. nr 9110.

Kawaler, lat 34, posiadający większą gotówkę, pozna pannę stosownym wieku, właścicielkę restauracji w celu matrymonialnym. Oferty fotografią Głos Wielkop. nr 9129.

Lekarka, lat 26, pogodna, miłej powierzchowności, pozna pana kulturalnego, dobrego charakteru, chętnie lekarza. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 8831.

Wdowa, lat 40, inteligentna, przystojna, bardzo zamożna, z braku znajomości tą drogą pozna pana inteligentnego do lat 48. Cel matrymonialny. — Oferty: Kurier Szczeciński nr 2050. 4b-149

Samotny, po 50, wysoki, posiadający duże przedsiębiorstwo przemysłowe, realność w województwie poznańskim, poszukuje żony z większą gotówką celem powiększenia przedsiębiorstwa Oferty Głos Wielkopolski nr 9155.

Kawaler, lat 38 akademickie wykształcenie, kupiec, właściciel przedsiębiorstwa, kamienicy, mieszkania Poznaniu, zapozna pannę, wdówkę, cel matrymonialny. Dyskrecja, zwrot fotografii zapewnione. Panie kulturalne, domatorki, zamiłowanie do kupiectwa, posiadające większy kapitał, celem ulokowania w przedsiębiorstwie zechcą poważne, wyczerpujące oferty nadesłać Głos Wielkopolski nr 9151

Jak zawrzeć małżeństwo doskonałe? Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna wysyła informacyjny „Biuletyn Matrymonialny - Kwestionariusze. Załączyć 3 znaczki. Adres „PAM" Poznań skrytka 226 p3119

Już czas pomyśleć o przygotowaniu
REKLAMY GAZETOWEJ
do wydania targowego „Głosu Wielkopolskiego"
które ukaże się w dniu otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich w sobotę, dnia 24 kwietnia br., w powiększonej ob ętości.

Zamówienia do wydania targowego przyjmujemy do czwartku, 22 bm. Na życzenie, wyrażone telefonem: 64 75 lub 62-70 (wewn. 5), wysyłamy naszego przedstawiciela po odbiór zamówienia.

Celem właściwego wypracowania graficznego ogłoszenia w drukarni, prosimy nie czekać do ostatecznego terminu, lecz przekazać nam zamówienia możliwie jak najwcześniej.

BIURO OGŁOSZEŃ GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO
Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr.
8820

Szuka posady

Mistrz piekarski z kartą rzemieślniczą poszukuje pracy. Oferty Głos Wlkp. nr 9099.

Zbożowiec, wieloletnia praktyka, samodzielne prowadzenie przedsiębiorstwa, znajomość księgowości, obejmie kierownicze stanowisko. Oferty Głos Wlkp. nr 4a-94.

Kupiec rutynowany, branży spożywczej, lat 41, prawem jazdy, przyjmie posadę, także podróżującego. — Oferty Głos Wielkopolski nr 9084.

Aptekarska asystentka woj. egzaminem, długoletnią praktyką, szuka posady zaraz. Oferty nr 1027: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1323

Technik asystent dentystyczny z długoletnią praktyką szuka posady zaraz. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,503. p3370

Nauka

Kursy licealne, gimnazjalne — Łukaszewicza 2 m. 10. 8356

Półroczne kursy handlowe od 15. 4., wpisy Szkoła Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. 8931

Handlowe Kursy Półroczne rozpoczynam 15 kwietnia. Kursy Handlowe Smólskiego Wawrzyniaka 33. 4b-7

Osobiste

Akordiony, harmonijki ustne i płyty gramofonowe w wielkim wyborze oraz akumulatory motocyklowe w wielkim wyborze poleca firma „Emka", Poznań, Wrocławska 30. Własne warsztaty naprawy. p3284

Sprzedaże

Wiosenne i letnie sznurkowce z płótna i taśmy poleca pracownia obuwia Poznań, M. Focha 29 m. 8 Tel 73-09. p2087

Materace, ramy sprężynowe sienniki, worki. Wrześniewicz Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31 p2986

Okazja! Wiertarkę promieniową marki „Radomia", krawędziarkę marki „Schuller", okrąglarkę marki „Kircheis", balans jednoram. — sztanca, nożyce pedałowe do blachy gr. 1 mm sprzeda po obniżonych cenach „Argo", Fabryka Wyrobów Metalowych i Odlewnia Metali w Poznaniu, Starołęce, ul. Starołęcka 19, tel. 36-27. p3268

Siatka parkanowa
w każdej ilości
ST. WEWIÓR i Ska.
skład żelaza
Poznań, św. Marcin 27. c1313

Łóżka, niekompletny stołowy, sprzedam Szylinga 10, m. 3, Łazarz, 18—22. 9080

Krawaty, szale, duży wybór, ostatnie nowości, poleca: Wytwórnia „Atom", Łódź, Narutowicza 41. 4b-20

Z powodu choroby sprzedam dobrze prosperującą rozlewnię piw i wytwórnię wód gazowych w mieście powiatowym. Oferty Głos Wielkop. nr 4a-76.

„MORTIRAT"
(Trucizna na szczury)
„MYSZOTRUT"
(Pszenica zatruta)
To najskuteczniejsze środki przeciw szkodnikom!

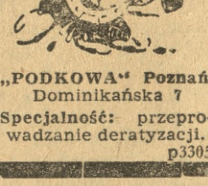

„PODKOWA" Poznań, Dominikańska 7
Specjalność: przeprowadzanie deratyzacji. p3305

Okazja! Strugarkę grubościową do drewna oraz kształtki i cegłę szamotową Stożek Segera 33 sprzeda po obniżonych cenach „Argo", Fabryka Wyrobów Metalowych i Odlewnia Metali w Poznaniu, Starołęce, ul. Starołęcka 19, tel. 36-27. p3269

Szewską maszynę korzystnie sprzedam. Klupsch, Binino, powiat Szamotuły. 8863

Wózek dziecięcy konkon sprzedam. Rybaki 22a, m. 9. 8916

Tanio gabinet, orzech kaukaski. Tel. 71-04. 8917

Rower damski sprzedam. Północna 12, m. 6. 9022

Samochody Opel i Mercedes V 170, w pierwszorzędnym stanie, sprzedamy. Wągrowiec, Średnia 50. 9028

Setkę NSU na starter sprzedam. Dębiec, Świerczewska 36, m. 1. 9032

Powózkę i wóz handlarski, radio Blaupunkt nowoczesny. — Błach, Rzepeckiego 7a, m. 9. 9048

Wózek inwalidzki 3-kołowy. Zw. Zaw. Prac. Gastr., Kantaka 5. p3332

Radio, 3 zakresy, okazyjnie. Wielkopolska 7, m. 3 (Sołacz). 9118

Wagę decymalną 200 kg, kosiarkę do trawników, sprzedam okazyjnie. Biedrzyckiego 20, m. 3. 9109

Akordion 80-basowy Standar korzystnie. Stankiewicz, Kolejowa 4, m. 23. 9090

Radio 3-zakresowe w dobrym stanie sprzedam. Czesława 12, m. 10. 9151

Jajka wylęgowe rasy Leghorny. Kozłowska, Poznań-Antoninek, Warszawska 373. 9133

Wytwórnia Trykotarzy poleca po cenach hurtowych bieliznę damską: komplety jedwabne, koszule nocne jedwabne, spody jedwabne; bieliznę męską: koszule jedwabne, koszule sportowe, spodenki kąpielowe. Spółdzielnia Pracy „Technika Przemysłowa", Warszawa, ul. Leszno 26, tel. 88-745. 4b-193

OPONY
i dętki nowe amerykańskie o rozmiarach
450/475 × 16
500 × 16
550 × 16
600 × 16
450/475 × 17
525 × 17
4 i 6 przekładkowe
po cenach konkurencyjnych poleca
AUTO STOP
Akcesoria Samochodowe
wł. J. Wolniewicz
Poznań, Fredry nr 13 telefon 23-52. p3352

Peugoot 202, 4-osobowy, po remoncie, nowa rejestracja, sprzedam. Poznań, Winogrady 32, m. 1. 9122

„Singera" główka damska nowa. Cena 20 000. Oferty Głos Wielkopolski nr 9134.

Klacz wysokokrwebna, lat 9. Brzozowa 23 (Dębiec). k689

7 okien kastowych, podwójnych, nowych, 100×165. Ul. Dębiecka 1, stolarnia. p3350

Platformy ogumione i na masywach, nadające się do wywózki gruzu i drzewa, sprzedam korzystnie Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 4,489. p3360

1½ morga, 500 tys. — Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 4,490. p3361

Opel-Kadet po generalnym remoncie, motocykl BMW 750 z przyczepką, sprzeda Auto-Obsługa Poznańska 64. p3371

Arytmometr sprzedam. Cena 80.000,—. Oferty Głos Wielkopolski nr 9085.

Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 3
w Poznaniu, ul. Gen. Sikorskiego 12/13, tel. 28-90, 28-91
przyjmują
opony samochodowe i pojazdów konnych
do protektorowania i naprawy bezpośrednio w swoich oddziałach
Oddział III-ci Poznań, ul. Rzeczna 1/5 drobne ilości
Oddział IV-ty Bolechowo koło Poznania w przesyłkach wagonowych i drobnicowych. 4b-203

Kupna

Konie na rzeź kupuje Stanisław Gajkowski, Poznań Zamkowa 7, tel. 31-55 4a-4

Książki, księgozbiory polskie obcojęzyczne kupuje Księgarnia Gierczaka Poznań, Daszyńskiego 59. 8920

Kupię willę lub dom komfortowy Gnieźnie albo zamienię willę komfortową 3-mieszkaniową Bydgoszczy na willę lub dom Gnieźnie. Oferty Głos Wielkopolski nr 8428.

Woski, parafinę, stearynę, kalafonię, każde ilości kupujemy. „Bewi" Poznań, M. Focha 137, tel. 64-85. p3138

Węże parciane, nowe i używane, kupuje stale „Hatech", Św. Marcin 65. p3151

Obrabiarki do obróbki metalu i drzewa kupuje stale „Hatech", Św. Marcin 65. p3153

Opony samochodowe w rozmiarze 975×20 lub 1050×20 kupimy. Poznań Rzepeckiego 7. Tel. 72-75. 9051

Odzież męską — damską kupuję Wodna 21, skład. 9035

Wózek inwalidzki — samojazd. Zw. Zaw. Prac. Gastr., Kantaka 5. p3333

Reklamówkę,
większą lub półciężarówkę małą, w bardzo dobrym stanie kupi
Spółdz. Farmaceutyczna, ul. Masztalarska 8. p3243

Gospodarstwo do 25 hektarów kupię. Of. Głos Wlkp. nr 9067.

Parcelę na Jeżycach lub pobliżu. Oferty nr 1031: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1327

Gurty parciane szer. 20—40 mm. **Węże gumowe** różnej średnicy. Agrola, Ratajczaka 22. c1319

Do Skody 1100 tylne satelita lub skrzynka, dyferencjał, kupię. Bukowska 19, tel. 519-10. 9147

KAUCZUK
naturalny
kupuje
stale.
Wytwórnia Chemiczno-Techniczna — Dąbrowskiego 79. Telefon 91-04 p3376

Tokarnię mniejszą, nożyce, wiertarkę elektryczną oraz imadło kupi zaraz firma Renoma, Stary Rynek 23, telefon 97-77. p3359

Urządzenie do gięcia rur cienkościennych kupi firma Renoma, Stary Rynek 23, telefon 97-77. p3358

Wolne lokale

Lekarzowi na gabinet i poczekalnię lub biura centrum. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,445. p3331

Odstąpię skład, nadający się na wszelką branżę. Informacje: Piekary 1 zakład fryzjerski. c1309

Za remont wydzierżawię na 10 lat willę, 3 mieszkania. Oferty Głos Wlkp. nr 9087.

Skład za zwrotem remontu oddam. Wożna 2/3, przy Starym Rynku. 9115

Dwa pokoje kuchnią, niski parter. Zwrot remontu. Dębiec, Wiśniowa 43. p3349

Mieszkania 1-, 2-, 3-pokojowe, również na biura lub cichy przemysł, śródmieście, nowy dom, za zwrotem kosztów remontu wydzierżawi właściciel. Informacje: tel. 94-43 lub Głos Wlkp. nr 9153.

Szuka lokalu

Student poszukuje pokoju zaraz, cena obojętna. Of. Głos Wielkopolski nr 9010.

2—3 pokoi łazienką kuchnią, zwrot remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 9049.

Dobrze sytuowana poszukuje pokoju. Oferty nr 989: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1285

Miode małżeństwo poszukuje dużego, pustego pokoju. Dzierżawa z góry. — Oferty Głos Wielkopolski nr 8971.

Pokoju pustego niekrępującego śródmieściu do piętra jako biuro. Dobrze zapłacę. — Oferty Głos Wlkp. nr 9029.

GARAŻ
w pobliżu St. Rynku
poszukiwany.
Spółdz. Farmaceutyczna, Masztalarska 8. p3244

Studentka A. H., dobrze sytuowana, poszukuje pilnie pokoju w kulturalnym domu. — Oferty Głos Wlkp. nr 9036.

Pokój umeblowany, komfortowy, blisko tramwaju. Zapłacę dobrze. Of. Gł. Wlkp nr 9047.

Garażu poszukuję. — Oferty Głos Wielkop. nr 9091.

Student spokojny poszukuje pokoju. Of. Gł. Wlkp. nr 9132.

Studentka A. H., Ślązaczka, poszukuje pokoju. Dzielnica obojętna. Oferty Głos Wielkopolska nr 9138.

Wyremontuję mieszkanie 3-pokojowe ,kuchnią, łazienką, śródmieściu, Łazarzu. Szczegółowe oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,484. p3355

Najważn. audycje radiowe na poniedziałek 12. 4. 48

Najważniejsze audycje radiowe na poniedziałek, 12. IV. 1948 r.

8.35 „Zaklęty dwór", IX odcinek powieści W. Łozińskiego; 12.25 Jugosłowiańskie pieśni ludowe w opr. M. Kucharskiego w wyk. Ady Witowskiej-Kamińskiej (mezzosopran); 13.00 „Na swojską nutę", gra zespół T. Wesołowskiego; 14.00 Muzyka popularna; 14.30 „Piosenki dla dzieci" Wł. Witalisa w wyk. Olgi Łady; 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli: „Początki kultury i piśmiennictwa w Polsce", oprac. St Stapf; 15.00 Notowania giełdowe; 15.10 Reportaż z cyklu „Nasze porty" pt. „Wiosna w basenie portowym"; 15.20 Audycja rozrywkowa, gra zespół rytmiczny Tad. Polańskiego; 16.20 „Zagadki muzyczne", audycja w opr. B. Busiakiewicza; 16.40 „Niezwyciężona jedenastka", słuchowisko dla młodzieży; 17.00 Koncert muzyki kameralnej; 17.45 R. U. L.: „Jak jest zbudowany atom", wykład dra J. Rayskiego. 18.45 „Zaklęty dwór", IV odcinek powieści Walerego Łozińskiego: 19.00 Hussorgski: „Borys Godunow", audycja słowno-muzyczna; 19 45 Muzyka lekka; 20.50 Odczyt dra Zdzisława Grotta pt. „Ugoda Jarosławiecka"; 21.35 „Aleksander Ostrowski — wielki dramaturg rosyjski", felieton J. Pregerówny; 21.50 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. S. Rachonia; 22.30 Muzyka popularna.

Najważniejsze audycje radiowe na wtorek 13. 4. 48

8.35 „Zaklęty dwór", X odcinek powieści W. Łozińskiego; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczek; 12 25 „Koncert rozrywkowy". Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Pozn. pod dyr. M. Giżelskiego z udziałem W. Radnego (akordion); 12.50 Przegląd wydarzeń z Gdańska; 13.30 Popularna muzyka operowa; 14.30 Audycja dla dzieci; 14.50 Pogadanka aktualna Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego; 15.00 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 15.10 Pogadankę pt. „Ryszard Berwiński na drodze do rewolucji" wygłosi St. Strugarek; 15.20 „Kalejdoskop muzyczny" w opr. M. Obsta z udziałem L. Dolata (flet); 16.30 Kącik szachistów; 16.35 „Trzebież — osada rybacka", reportaż M. Bonieckiej; 16.55 „Sprawa Whitefielda" słuchowisko; 17.45 R. U. L. — „Rozwój nowego pokolenia", wykład prof. dr. St. Skowrona; 18.00 „Mozaika muzyczna" z Bydgoszczy; 18.45 „Zaklęty dwór", X odcinek powieści W. Łozińskiego; 19.15 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Wielka Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. W. Rowickiego z udziałem St. Szpinalskiego (fortepian); 21.00 Ze wspomnień o Karolu Marksie; 21.25 „Pieśni Ludowe Lubelszczyzny"; 21.45 Lekkie duety fortepianowe w wyk. W. Karwińskiego i J. Jaworskiego; 22.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. pod dyr. J. Gerta.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Adres Biura Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8
Cennik ogłoszeń: Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 30,— zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,— zł, od 201 do 300 mm 55 — zł ponad 300 mm 75,— zł; większe wśród drobnych (strona 8-łamowa) do 50 mm (tylko 1-łamowe) 50% drożej od zatekstowych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcełamowe 100% drożej od zatekstowych; ogłoszenia żałobne za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 25 zł, od 71 do 120 mm 30,— zł, od 121 do 200 mm 60 — zł, od 201 do 300 mm 80 — zł powyżej 300 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-łamowa) do 70 mm 100,— zł, od 71 do 120 mm 130,— zł, od 121 do 200 mm 150,— zł, od 201 do 300 mm 180,— zł powyżej 300 mm 220,— zł Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); wszystkie inne pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,— zł każde dalsze słowo 25 — zł, (najmniejsze ogłoszenie 250,— zł) W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej

Tłoczono w Drukarni św Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K—50863

Krowy
mleczne, jałowice cielne, rasy nizinnej Nadnoteckiej o wysokiej wydajności mleka, stale w większych i mniejszych partiach do nabycia.
Adamski
Chodzież - Rataje — Telefon 163. 9092

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe sprzedaż — kupno — komis. „Lamus". Sieroca 5/6. p3038

Fotografie nagrobkowe, porcelanowe wykonuje „Fotoceramika" Warszawa, Sikorskiego 33. Informacje listownie. 4b-13

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, ul. Rybaki 6, w podwórzu. p3173

Siatki na story nadeszły. — M. Pieczyński, St. Rynek 44. 4b-144

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Św. Marcin 22 w podwórzu, telefon 23-91. p3040

Tapczany, materace wykonuje „Rekord", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 4b-8

Pudełka kartonowe z pancernej tektury falistej sprzedamy większą ilość. — Poszukiwani agenci do rozsprzedaży. Oferty: „Różne wymiary". Warszawa, „Impet", al. Sikorskiego 42. 4b-99

Masę wtryskową w proszku do wyrobu guzików, grzebieni, galanterii, artykułów elektro-radiotechnicznych, sprzedamy. Oferty: Warszawa, Biuro Ogłoszeń, Wiejska 16 — „Trolitul". 4b-151

WEŁNĘ najlepiej płaci i wymienia
SKÓRY surowe, futerkowe, kupuje
Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40. Filia: M. Focha 16, w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31 p3088

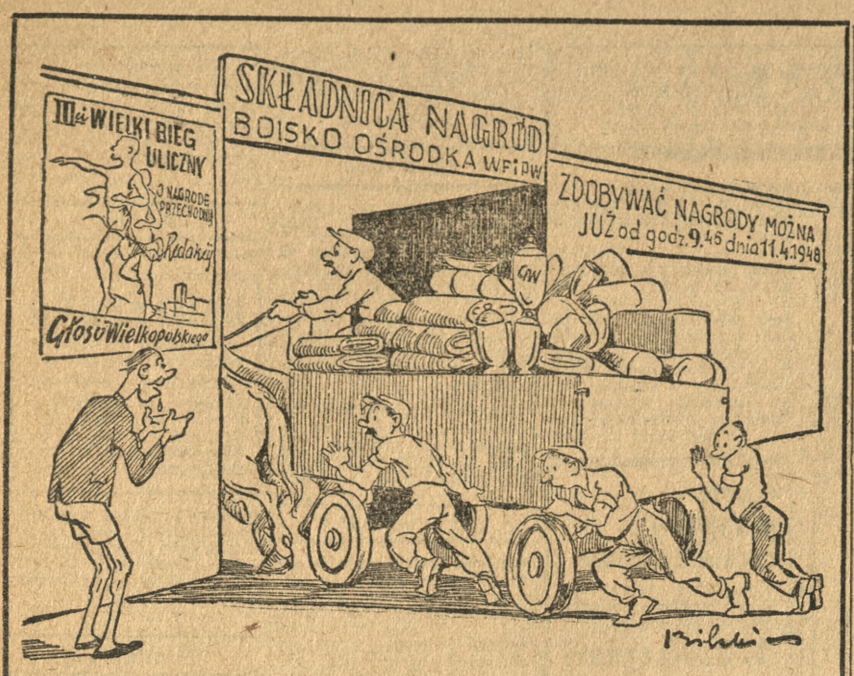

Duża liczba nagród ofiarowanych dla zawodników biorących udział w biegach przełajowych „Głosu Wielkopolskiego" stała się już przysłowiowa. W tym roku jednak cennych upominków nagromadziła się rekordowa ilość, a dostarczenie ich na boisko w dniu zawodów będzie prawdopodobnie wyglądać tak, jak to wyobraża sobie nasz rysownik.

Ilustr. A. Bilski

Lista nagród
na bieg „Głosu Wielkopolskiego"

1. **Firma Bon-Ton, ul. 27 Grudnia 7, telefon 20-66, wł. Seweryn Manicki i Bogusław Czerwiński** — koszula męska i krawat, dla biegu starszych panów.
2. **Firma Foto Van-Dyck, ul. 27 Grudnia 16, telefon 31-38, wł. Z. Zielonacki i M. Nitschke,** bon na portret 30×40 dla biegu pań.
3. **Firma Foto-Drogeria „Bałtycka", ulica Dąbrowskiego 14/16, telefon 21-22** — kasetę kosmetyczną, dla biegu pań.
4. **Firma Wewiór i Ska, wł. St. Wewiór, W. Polewicz i M. Szymański,** specjalny skład okuć budowlanych i sprzętów kuchennych, ul. św. Marcina 27, ufundowała puchar.
5. **Firma Gruszka-Domachowski,** Zachodnio-Polskie Składy Śrub i Okuć Budowlanych, ulica Towarowa 2, również puchar.
6. **Firma Kawiarnia „Ludwiżanka", wł. L. Bręczewski** — ofiarowała tort dla zwycięzcy w meczu piłkarskim Kręglarze — KS Czyn.
7. **Firma „Montaż"** — Wytwórnia i naprawa wiecznych piór, Poznań, Roosevelta 6/7, — pióro wieczne ze stalówką 14 k.
8. **Warsztat Obróbki Metali, wł. St. Olachowski,** Poznań, ulica Mickiewicza 18 — nagroda dla I rzemieślnika.
9. **„Społem", Zw. Gosp. Spółdzielni R. P., Delegatura Zarządu na Okręg Poznański,** ulica Armii Czerwonej 12 — puchar pamiątkowy dla I zawodnika SKS „Społem" w biegu głównym.
10. **Red. Wł. Ciesielski — Gorzów, Łokietka 5** — puchar kryształowy dla I zawodnika z Ziemi Lubuskiej w biegu głównym.
11. **Zygfryd Kujawski** — prezydent miasta Gorzowa — ofiarował piękny kryształ — na razie bez przeznaczenia.
12. **Wytwórnia Łańcuchów i Szprych Rowerowych, wł. W. Tomaszewski,** Poznań, Grochowe Łąki 4 — łańcuch rowerowy dla biegu kolarskiego.
13. **Kier. Spółdz. PZU E. Mager, ulica Dąbrowskiego 56** — nagroda przechodnia dla zwycięzcy w meczu Kręglarze — „Czyn".
14. **Zakład Zegarmistrz.-Jubilerski wł. W. Szulc,** Poznań, pl. Wolności 5 — puchar z brązu.
15. **Izba Rzemieślnicza w Poznaniu.** Nagroda przechodnia dla pierwszego rzemieślnika w biegu głównym. Nagroda przechodzi na własność zawodnika, który zdobędzie ją 3 razy.
16. **Wydział Kulturalno-Oświatowy Sp. Wydawniczej „Czytelnik"** ufundował 3 nagrody książkowe, oraz 2 nagrody-upominki.
17. **Naczelnik Wydz. Kulturalno-Oświatowego „Czytelnika" p. W. Dorożała** — nagrodę dla pierwszego członka Spółdzielni „Czytelnik" w biegu starszych panów.
18. **Zarząd KS „Tramwajarz"** — 7 nagród dla członków swojego Klubu.
19. **Antoni Krupski** — nagrodę dla pierwszego z Klubu Kręglarzy „Polonia".
20. **Powszechny Dom Towarowy, Poznań, plac Wolności 17** — 1 para półbucików męskich.
21. **Firma Ka-De-Ha, ul. Armii Czerwonej 2** — plakieta (krzyż harcerski) dla pierwszego harcerza w biegu juniorów.
22. **Zakład Artystyczny dla sztuki rytowniczej, złotniczej i kościelnej A. Tyrała, Poznań, Rynek Łazarski 4** — p[illegible]ta dla najstarszego zawodnika.
23. **Firma „Juwelia" — St. Hirsch i J. Piątek,** Poznań, Sew. Mielżyńskiego 16 — ozdobne pudełko do papierosów dla pierwszego w biegu głównym.
24. **Biuro Ogłoszeń PAR — Polska Agencja Reklam,** wł. Fr. Krajna, Poznań, Fr. Ratajczaka 7, telefon 30-80, 91-58 — srebrna papierośnica.
25. **Firma „Introligator" — Poznań, pl. Wolności 4** — pięknie wykonany album do zdjęć.
26. **Izba Rzemieślnicza w Poznaniu, Wały Zygm. Starego 9** — nagroda przechodnia dla pierwszego rzemieślnika.
27. **Firma Ł. Formanek — Pracownia Obuwia Sportowego,** Poznań, Nad Wierzbakiem 16 — 1 para pantofli lekkoatletycznych.
28. **Wytwórnia Win Owocowych i Wytłocznia Soków** — wł. Fr. Grzybkowski, Poznań, Dominikańska 3, tel. 27-51 — kosz z produktami firmy.
29. **Zakład Złotniczo-Jubilerski, wł. Zbigniew Ciesielski — Zielona Góra,** ul. Sobieskiego 2 — puchar.
30. **Inż. St. Mikołajczak — Zielona Góra, Dąbrowskiego 11** — wazon-rzeźba.
31. **Państw. Przedsiębiorstwo Budowlane nr 9 — Zielona Góra** — jeleń rzeźbiony w drzewie.
32. **Drogeria „Sanitas", wł. Feliks Immich, Zielona Góra, Pionierska 62** — kaseta z kosmetykami.
33. **Wytwórnia Octu, Win i Soków — Matysiak Florian, Zielona Góra, Żeromskiego 2/3** — 10 butelek soku owocowego.
34. **Drogeria Warszawska, wł. Józef Więcler, Zielona Góra, plac Lenina 2** — kaseta z kosmetykami.
35. **Wytwórnia Win i Soków, Grzybowski — Zielona Góra, Ceglana 16** — 3 butelki wina.
36. **Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce, Okręg Poznań, ul. Limanowskiego 24** — 4 nagrody dla zawodników zrzeszonych w Zw. K. S. „Drukarz".
37. **Zarząd Klubu Sportowego ZZK (Poznań)** — 1 komplet lekkoatletyczny dla biegu pań, 1 komplet dla biegu juniorów, 1 komplet dla biegu seniorów.
38. **Zw. Zaw. Prac. Poczt i Tel.** — puchar dla I pocztowca w biegu głównym.
39. **Firma Pietrzyński i Stoga — Warsztat Blacharsko-Instalacyjno-Ślusarski z działem masowej produkcji** — Zielona Góra, ul. Daszyńskiego 1—3, tel. 366 — 6 klamer harcerskich, 10 gwizdków, 6 noży harcerskich.
40. **Zachodnia Agencja Prasowa — Poznań, Chełmońskiego 1** — 20 tomów wydawnictw agencji — dla klubu, który zdobędzie największą ilość punktów.
41. **Zbigniew Bruch — Poznań, Zygm. Augusta 1** — sympatyk lekkoatletyki — piękną wiązankę kwiatów dla biegu pań.
42. **Firma Aleks. Kosicki, Poznań, Wały Zygmunta** — puchar dla zawodnika najstarszego wiekiem z Klubu Kręglarzy „Polonia".
43. **Zw. Inwalidów Wojennych** — puchar dla I wojskowego w biegu głównym.
44. **Laboratorium Chemiczno-Kosmetyczne — dr F. Firla** — Gliwice, ul. Zwycięska 23, tel. 46-10 — kaseta „Chypr" — extra — dla pierwszej poznanianki.
45. **Restauracja „Rzymska",** Poznań, ul. Matejki 56, wł. Józefa Fengler, ofiarowała piękną popielniczkę.

Minutowy program „Małej Olimpiady Wielkopolski"

9.00 — Badanie lekarskie zawodników. Badanie przeprowadzają dr. dr. Preisler i Kruszczyński, przy współpracy Poradni Sportowo-Lekarskiej. Badanie jest obowiązkowe i zawodnicy, którzy nie poddadzą się badaniu, nie zostaną dopuszczeni do biegu. Na baraku, w którym ordynować będą lekarze, umieszczona zostanie tablica z napisem: „do badania lekarskiego".

9.45 — Popisy modeli latających z udziałem Poznańskiego Ośrodka Lotnictwa Cywilnego, Dział Szybownictwa.

10.00 — Otwarcie sezonu P. O. Z. Kol. — W programie: a) bieg australijski z udziałem 12 kolarzy licencjonowanych, b) bieg na 10 okrążeń toru z 3 finiszami lotnymi dla kartowiczów. Obsada 20 kolarzy. — Stroną techniczną wyścigu zajął się P. O. Z. Kol.

10.30 — Mecz piłkarski między Repr. Kręglarzy m. Poznania a Czytelnikowskim K. S. „Czyn" o nagrodę przechodnią p. E. Magera oraz tort f-my L. Bręczewski.
W trakcie meczu bieg na 60 i 80 metrów w konkurencji trójboju sprinterskiego panów z udziałem Rutkowskiego, Danowskiego, Duneckiego, Stawczyka, Palczewskiego i in.

11.05 — I część meczu hokeja na trawie między teamem A i B, złożonymi z czołowych hokeistów Polski, znajdujących się na Obozie przedolimpijskim w Poznaniu.

11.25 — Defilada zawodników, biorących udział w III „Małej Olimpiadzie Wielkopolski".
Defiladę, przy dźwiękach orkiestry Harcerzy Poznańskich, poprowadzi kierownik imprezy, wiceprezes POZLA, p. Weselik T. Kolejność defilujących:

1. Kolarze,
2. Sędziowie kolarscy,
3. Modelarze,
4. Piłkarze,
5. Hokeiści,
6. Sędziowie lekkoatl.,
7. Lekkoatleci,
8. Uczestnicy biegu pań,
9. Starsi panowie,
10. Uczestnicy biegu głównego,
11. Uczestnicy biegu juniorów,
12. Motocykliści.

11.35 — Otwarcie sezonu lekkoatletycznego 1948 przez prezesa POZLA, dyr. Jana Marcinkowskiego.
Krótkie powitanie zawodników przez Redaktora Naczelnego „Głosu Wielkopolskiego", p. Jana Zagierskiego.
Wciągnięcie flagi na maszt.

11.45 — Start do biegu juniorów o nagrodę przechodnią Redakcji „Głosu Wielkopolskiego" na dystansie ca 2100 metrów. Kierownikiem tego biegu będzie znany swego czasu miotacz Polski, radca Tilgner Z., sekretarzem p. L. Wąchalski.

12.00 — Start do III biegu pań o nagrodę Redakcji „Głosu Wielkopolskiego" na dystansie ca 1000 m. Kierownictwo tego biegu spoczywa w rękach wybitnej ongiś lekkoatletki, p. Miry Lange-Kucnerowicz. Sekretarz biegu, p. Tomkowiakówna St. W czasie obydwu biegów skok wzwyż panów z udziałem Paprockiego, Adolfa, Miedziarka, Schmidta, Stawczyka, Kwiecienia, Skałbanii i in. oraz rzut młotem, w którym o palmę pierwszeństwa walczyć będą: Deja Fr. ZZK (Opole), Sobecki St., ZZK Pomorzanin (Toruń), Krawczyk J., „Warta" oraz Strojny „Warta".

12.15 — Start do III biegu o nagrodę przechodnią Poznańskiej Delegatury „Czytelnika". Kierownikiem biegu będzie sędzia l. a. p. Przychodzki Kazimierz, sekretarzem p. Drobnik.

12.30 — Bieg główny o nagrodę przechodnią Redakcji „Głosu Wielkopolskiego". Kierownictwo tego najważniejszego biegu powierzono doświadczonemu sędziemu l. a., p. E. Gocwińskiemu, sekretariat p. mgr. Karpińskiemu.
W czasie biegu seniorów nastąpi dokończenie trójboju sprinterów: bieg na 100 m oraz II część meczu hokeja na trawie.

12.50 — Wyścig motocyklowy, zorganizowany przy współudziale Sekcji Motocyklowej KSO „Lechia".
Bezpośrednio po zakończeniu poszczególnych konkurencji nastąpi uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom przy fanfarach trębaczy Harcerzy III Hufca Poznańskiego.

(epa)

...na miejsca... gotowi...

Wczoraj w redakcji naszej zdarzył się niecodzienny w dziejach dziennikarskich wypadek. Redaktor sportowy „Głosu" po odebraniu 96 z kolei telefonu w sprawie dzisiejszego biegu w pewnej chwili zmełł szpetne przekleństwo i powiedział: „do terminu trzeba było iść, na szewca; przecież od tego biegu można dostać „me".

Bo też i prawda. Jakby się na Warcie barka z rogu obfitości rozbiła. Sypią się niby z rogu obfitości puchary, ozdoby, kostiumy sportowe, obuwie, plakiety, papierośnice, misy, kryształy. Drzwi w redakcji nie zamykają się, zgłoszenia, zapytania o bilety...

Redaktor działu politycznego miast „plan Marshalla" napisał „plan Kielasa". W dziale lokalnym, pod wpływem gorączki przed naszą wielką imprezą sportową, redaktor E. C. miast podać „sprawca zbiegł" podał „sprawca bieg,".

Lista zgłoszeń zawiera już prawie 300 nazwisk. Warszawa, Łódź, Szczecin, Kraków, Czapury, Wrocław a nawet Kobylnica — reprezentowane będą dzisiaj na wielkich biegach. Dzisiaj, kiedy już znajdziemy się na boisku, możemy sobie powiedzieć „nareszcie"! Nareszcie na miejsca, gotowi. Gotowi wszyscy. Publiczność gotowa do przyjęcia tej wielkiej imprezy. My gotowi... z przepracowania, zmęczenia, ale za to radośni.

Radośni, bo III bieg „Głosu Wielkopolskiego" jest znowu faktem.

A więc, na miejsca, gotowi! n.

K. K. „Odrodzenie" (Bydgoszcz) — Energetyczny Klub Sportowy „Legia" (sekcja kręglarzy — mistrz Poznania). Spotkanie towarzyskie powyższych drużyn dziś o godz. 14 na torach HCP.

Kto, z kim, gdzie?

Niedziela, 11 kwietnia

godz. 9.45 — III wielki bieg przełajowy o nagrodę przechodnią Redakcji „Głosu Wielkopolskiego" na boisku WF i PW (dawn. boisko Sokoła) przy drodze Dębińskiej.

godz. 11 — Admira — Szamotulski KS o mistrz. klasy A POZPN na „Arenie".

godz. 11 — „Britania" — OWAR — mistrz. kl. C POZPN — na boisku w Głównej.

godz. 11 — ZKS „Surma" (Poznań), a KS „Sparta" (Oborniki) o mistrz. w kl. C POZPN — na małym boisku przy Stadionie Miejskim, ul. Maratońska.

godz. 15 — Zjednoczeni (Poznań) — TUR (Kalisz) o mistrz. kl. A POZPN na „Arenie".

godz. 15 — Polonia (Poznań) — Prosna (Kalisz) o mistrz. kl A POZPN na boisku w Głównej.
HCP — Polonia (Jarocin) o mistrz. kl. A POZPN na boisku Warty.

godz. 15.30 — Wyścigi motocyklowe na żużlu organizowane przez KSO „Lechia" na boisku Woj. Ośrodka WF i PW przy Drodze Dębińskiej.

godz. 16 — ZZK (Poznań) — Polonia (W-wa) o mistrzostwo ligi piłkarskiej na boisku ZZK w Dębcu.

godz. 19 — ZZK (Poznań) — TUR (Łódź) o mistrzostwo ligi koszykowej w hali na boisku Woj. Ośrodka WF i PW przy Drodze Dębińskiej.

R. SABATINI — 4

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Blood myślał właśnie o tym, że wśród swych instrumentów ma lancet, którym można by na kapitanie Hobarcie dokonać bardzo pożytecznej operacji. Pożytecznej oczywiście, dla ludzkości. Oficer dragonów był widocznie nieco apoplektyczny i mały upust krwi wyszedłby mu tylko na dobre. Trudność polegała na tym, że nie mógł dostać się do swego lancetu. Kombinował właśnie, czyby nie udało się wywabić kapitana z sieni opowiadaniem o jakimś ukrytym skarbie, gdy żołnierze przerwali mu te zajmujące kombinacje. Starał się przynajmniej zyskać na czasie.

— Będzie to dla mnie bardzo dogodne — rzekł. — Bo Bridgewater jest moim miejscem zamieszkania, i gdyby mnie tu nie zatrzymano, byłbym teraz w drodze do tego miasta.

— Czeka tam na waści więzienie.

— Żartujesz waćpan chyba...

— Może być i szubienica, jeżeli wolisz takie załatwienie sprawy. Prędzej czy później i tak cię ona nie minie.

Twarde ręce chwyciły Blooda, który będąc silnym i zręcznym, wyrwał się im w pierwszej chwili. Ale żołnierze obezwładnili go i związawszy mu ręce na plecach, szarpnięciem postawili znowu na nogi.

— Przeszukajcie dom od strychu do piwnic — rozkazał Hobart reszcie swych dragonów i zdajcie mi tu raport.

Blood został wyprowadzony na dziedziniec, gdzie już oczekiwali Baynes i Pitt. W progu sieni odwrócił się jeszcze i płonącymi oczyma spojrzał na kapitana. Na ustach jego zawisła groźba, której jednak nie wypowiedział, rozumiejąc, że dziś ludzie królewscy byli panami zachodniej części kraju, którą uważali za teren zdobyty na nieprzyjacielu. Zwykły kapitan dragonów decydował tu o życie lub śmierci mieszkańców. W sądzie, pod jabłoniami, każdego z więźniów przytroczono do jednego z koni żołnierskich i na rozkaz korneta mała gromada ruszyła w drogę. Żegnał ich łoskot przewracanych i rozbijanych sprzętów, wrzaski i brutalny śmiech żołdactwa, świadczące o tym, że poszukiwanie buntowników było tylko pretekstem do plondrowania i niszczenia. Wreszcie, ponad wszystkie inne odgłosy wydarł się okropny, przeszywający serce krzyk kobiecy.

Baynes, słysząc go, zatrzymał się i odwrócił. Z takim skutkiem, że pociągnięty silnie naprzód zwalił się z nóg i wleczony był po ziemi na przestrzeni kilku kroków, dopóki żołdak, spostrzegłszy, co się stało, nie zatrzymał konia i nie podniósł go

Ilustr.: Al. Krakowski

Ale żołnierze obezwładnili go...

klnąc straszliwie i okładając płazem szabli.

Krocząc pod ciężkimi od owoców gałęźmi jabłoni w ten piękny lipcowy poranek, Blood stwierdził raz jeszcze, że człowiek jest najpodlejszym dziełem Boga i że tylko głupiec mógł postawić sobie za zadanie leczenie tego gatunku, który raczej należało by wytępić.

Przed sądem

Dopiero 19 września, czyli w dwa miesiące później, Piotr Blood, oskarżony o zdradę państwa, doczekał się procesu. Był niewinny zarzucanej mu zbrodni. Nie ma jednak wątpliwości, że w chwili, gdy stanął przed sądem, był do niej zdolny. Dwa miesiące okrutnego więzienia obudziły w nim zimną i śmiertelną nienawiść do króla Jamesa i jego urzędników. Z dwóch powodów jednak powinien był być wdzięczny losowi. Po pierwsze, że w ogóle stawiono go przed sąd. Po drugie, że rozprawa jego odbyła się właśnie tego dnia, a nie o jeden choćby dzień wcześniej. W tej zwłoce, która doprowadzała go do rozpaczy, leżała jedyna dla niego sposobność uniknięcia szubienicy.

Wszak mógłby być jednym z tych, którzy nazajutrz po bitwie zostali na chybił trafił wywleczeni z przepełnionego więzienia w Bridgewater i powieszeni na rynku miasta, z rozkazu żądnego krwi pułkownika Kirke'go. Pośpiech, z jakim ten komendant tangerskiego regimentu wyprawiał na tamten świat ludzi, został zatamowany dopiero na energiczną interwencję biskupa.

Mimo to jednak już w pierwszym tygodniu po bitwie pod Sedgemoore Kirke i Feversham zdołali do spółki stracić ponad stu ludzi. Trzeba było przecież przyozdobić czymś liczne szubienice, wzniesione w całej okolicy, nie dbano więc tak bardzo o to, czy wieszani ludzie byli winni czy niewinni. Kaci mieli moc roboty z wieszaniem, ścinaniem i gotowaniem w smole.

Blood ocalał z pierwszej fali śmierci i znalazł się w liczbie więźniów, którzy skuci dwójkami, przeprowadzeni zostali z Bridgewater do Taunton. Kto z powodu ran, nie mógł iść pieszo, tego ładowano na wóz z nieopatrzonymi i jątrzącymi się ranami. Wielu miało szczęście umrzeć po drodze. Gdy Blood zażądał, aby mu pozwolono nieść ulgę cierpiącym, zagrożono mu chłostą. Żałował teraz, że nie walczył po stronie Monmoutha, co oczywiście było bardzo nielogiczne. Czyż jednak można się spodziewać logiczności po człowieku w jego położeniu?

Przykuty do tego samego łańcucha w czasie tego okropnego marszu był ten sam Jeremi Pitt, który nieświadomie stał się powodem wszystkich nieszczęść Blooda i po aresztowaniu obu stał się jego najbliższym towarzyszem w przepełnionym więzieniu, gdzie omal nie udusili się od gorąca i fetoru. Dostawały się do nich strzępy wiadomości z świata zewnętrznego, niektóre rozpowszechniane umyślnie. Do nich należała wieść o straceniu Monmoutha, przygnębiająca dla tych, co z nim swój los związali, walcząc o sprawę religijną, której głosił się bojownikiem. Byli tacy, co nie wierzyli. Zaczęła się szerzyć fantastyczna pogłoska, że ktoś, podobny do księcia, poświęcił się za niego. Monmouth zaś ocalał i kiedyś przyjdzie w chwale, aby pomścić wszystkie nieprawości Babylonu.

(Ciąg dalszy nastąpi)